

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Ilustracja, arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Drukarni i nakładem Drukarni Leszczyńskiej sp. z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Poznańskie) ul. Wolności 20. Tel. 61.

Nr. 46.

Leszno, sobota, dnia 25 lutego 1928 r.

Rok IX.

Wskazówki praktyczne.

W przededniu wyborów i okresie wiecowania.

„Głos” nasz, jako dziennik konsekwentnie bezpartyjny, lecz mimo to żywo interesujący się zagadnieniami i aktualnościami politycznymi i, co więcej, posiadający swe samodzielne ustalone poglądy i drogę własną (co nawet najzacieklejszy przeciwnik przyznać nam musiał) — posiada specjalne prawo i obowiązek przemówić do sumienia i rozsądku Obywateli bez względu na warstwę i przekonania oraz wskazać, jak, z punktu widzenia na dobro ogólne a nawet w interesie poszczególnych grupowań, prowadzić agitację przedwyborczą, urządzać wiece i jak na tych zebraniach się zachowywać.

Niesmak, oburzenie, zniechęcenie wywołane przez dotychczasowe metody niektórych partyjniaków, wojujących kłamstwem, gwałtem, pieniędzmi — może wywołać skutek niepożądany przez żadną partję, a przedewszystkiem dla całego społeczeństwa, kraju wielce szkodliwy, mianowicie doprowadzić do tego, że znaczna część obywateli przestanie czytać zionące nienawiścią odezwy i ulotki oraz ucześnieć na wiece, że do urny wyborczej nie pójdzie. Straciłaby na tem nietylko ta lub owa partja, blok, ale co gorsza, i demokracja, której żywotność i siła od licznego udziału w głosowaniu zależy, a co najgorsza, straciłaby na tem Polska w opinii zagranicy, która zrozumiałaby tę bierność jako fakt, że niedorośliśmy do Europy, że nasi obywatele nie potrafili wyzyskać prawa i wypełnić swego obowiązku.

Przez wzgląd na możliwość tych strat powinien każdy szczerzy demokrat, Polak, postanowić, że 4 marca głośno w domu siedzieć nie będzie, ale do urny pójdzie i na tą lub ową listę głos swój odda.

Tak powinien sobie postąpić każdy, nie zważając się na żadne wybryki najbliższej lub wrogiej mu partji. Nie mniej obowiązkiem każdego stronnictwa a tembardziej bloku jest pohamować rozwydrzonych agitatorów, aby przez niekulturalne metody, fałsz, wrzaski, terror nie zabagniali sytuację.

Agitacja, nie przebiegająca w środkach, nie prowadzi do celu. Kto sięga po błoto ordynaryjnych kłamstw stara się wywołać najgorsze podejrzania w stosunku do innych — ten często przeciwnika wcale nie dotknie, a natomiast zawsze sam się zbrudzi i po-dejrzany stanie.

To nietylko o ulotkach, ale i o wiecach powie-dzieć należy. Kto wojuje obelgami, gwizdaniem, krzykiem, wyraża pięścią lub kijem — ten nietylko sobie, ale i tej liście, którą usiłuje poprzeć, wystawia smutne świadectwo. Każdy nieuprzedzony powie o takim osobniku, że to człowiek bez wychowania, awanturnik, dureń, cham, że to najmita, występujący się za kieliszek wódki lub gotówkę. Partja wysyła-jąca podobnych „ludzi” w celu utrudniania, rozbi-jania wieców innej listy, zamykania ust przeciwni-kowi — nie może sobie zdobyć uznania, pokłasku w społeczeństwie, przeciwnie musi skompromitować się w oczach uczciwego i porządnego obywatela, który szybko się zorientuje, że widocznie ona nie potrafi zaspalać, tworzyć, budować a tylko dzielić, burzyć, rujnować, że się prawdy obawia.

Drugą podobną plagą wieców, są różni mówcy opozycyjni, którzy właściwie nic nie mają do powie-dzenia, ale celowo gładzą (al: wiazi na gruszkę, rwał pieńszkę), aby tylko innych odciąć od głosu, słuchaczyw znużyć i znużyć, naklonić d: opójścia do domu. Temu nadużywaniu dobrej woli, nieopatrnej, bo przesadnej tolerancji organizatorów wieca, terory-zowaniu słuchaczyw należy położyć tamę. Lista mów-ców winna być w tym celu zamknięta przed roz-poczęciem dyskusji a czas dla każdego mówcy, w stosunku do ich liczby ograniczony do 10, 5 lub 3 minut.

Rozumiemy, że w danych warunkach trudno to wszystko zrealizować. Skoro powojenne zdziwienie jeszcze się pleni, chamstwo uraga kulturze, fałsz sprzymierzony z obłudą dezorientuje naiwnych, skoro zła wola obchodzi prawo, podstęp i terror uraga wolności obywatelskiej — możemy być najlepiej za-miast wieców urządzać zebrania. Niechaj one skła-dają się nietylko ze zwolenników jednego obozu, li-sty, niechaj przyjdą na nie także przedstawiciele innego grupowania. Ze szczerą wymianą, choćby różnych myśli, ze ścierania się odmiennych pogła-dów, może wypłynąć korzyść obustronna, myśl, prawda nowa. Ale to wszystko tylko wtedy, gdy zejdą się obywatele, choćby różnych przekonań, ale tacy, co innych lub samych się pouczyc chcą i mogą, co jednakowo są szczerzy i potrafili się zachowywać taktycznie i przyzwoicie.

Innym, warchołom, półgłówkom, hyenom wy-borczym lepiej zawczasu drzwi zamknąć przed no-sem, aby ze zgromadzenia obywateli nie robili cyrku i zoologu. Takie odcięcie ich nie tylko od głosu, ile

od burdy karczemnej, byłoby praktyczniejsze, niż potem wskazywanie im drzwi, co, wiadomo, oka-zuje się zwykle bezskutecznem. S. M.

Z ostatniej chwili.

List pasterski ks. biskupa Lisieckiego.

Katowice, 24. 2. (AW.) Z okazji rozpoczęcia wielkiego postu biskup śląski ks. Lisiecki wydal list pasterski, w którym wskazuje na konieczność poko-jowego współżycia wszystkich obywateli państwa, oraz nawołuje do pokoju na Śląsku. W związku z bu-dową katedry katowickiej, ks. biskup wzywa do wnie-

sienia świątyni ducha, która jednoczyłaby cały śląski lud katolicki. W końcu list pasterski zawiadamia, że ks. biskup Lisiecki udaje się do Rzymu, gdzie zmu-szony będzie wskazać Ojcu św. na różnice dzielące lud śląski, i będzie prosił go zarazem o modły za spokój na Śląsku.

13,5 milionów kredytu dla rzemiosła i przemysłu.

Warszawa, 24. 2. (AW.) Dyrekcja Banku Go-spodarstwa Krajowego ustaliła kontyngent kredytowy dla rzemiosła i drobnego przemysłu na kwotę 13,5 milj. zł. Kredyt ten będzie rozdzielony przez Komu-nalne Kasy Oszczędnościowe i akcja ta jest już w toku. Dla celowego przeprowadzenia tej akcji kre-dytowej, utworzony zostanie przy Komunalnych Ka-sach Oszczędnościowych aninjadawczy komitet rze-

mieślniczy pod przewodnictwem delegata B. G. K. którego zadaniem będzie rozpatrywanie podań poszczególnych kredytobiorców i przedstawionych wnio-sków zarządowi kasy. Kredyt ten udzielony jest na okres 10 kwartałów przy oprocentowaniu 9 proc., za wyjątkiem województwa pomorskiego i śląskiego gdzie stopa procentowa wynosi 6 i spłacany ma być po 1/10 kwartalnie.

Niepomyślne położenie rolnictwa niemieckiego.

Berlin, 21. 2. (AW.) Odbył się tu kongres Rady Rolniczej, na który zjawił się prezydent Hindenburg, a w zastępstwie chorego kanclerza, wicekanclerz oraz inni przedstawiciele rządu. Kongres zagał przewod-niczący Rady Rolniczej dr. Brande z Królewa, który starał się wykażać rzekomo katastrofalne po-łożenie niemieckiego rolnictwa, podkreślając, że po-moc rządowa dla rolników jest niewystarczająca. Min. Schiele, który drugi z kolei zabrał głos, przy-

pisywał złą sytuację rolnictwa, głównie niskim ce-nom za produkty rolnicze od czasu stabilizacji waluty. Domaga się on zmniejszenia kontyngentu przywozu na mięso mrożone oraz na bydło, dalej zmiany poli-tyki handlowej rzeszy oraz ostatecznego uwzględ-nienia rolnictwa niemieckiego w traktacie handlo-wym z Polską. Następnie zabrał głos szereg mów-ców wskazując na przyczyny ciężkiego położenia rolnictwa niem.

W przededniu wyborów.

Warszawa, 24. 2. (AW.) Agitacja przedwybor-cza w Warszawie potęguje się w niebывaly sposób. Na ostatnią niedzielę przedwyborczą samo P. P. S. zapowiedziało 24 wiece w tem 4 akademje.

Województwo łódzkie przed wyborami.

Łódź, 24. 2. (AW.) Na terenie województwa łódzkiego akcja wyborcza przybiera coraz większe rozmiary. Po wsiach ciągle organizowane są wiece i zebrania polityczne. Najbardziej intensywną pracę prowadzi Bezpartyjny Blok.

Przeostroga na czasie.

Z Kowna donoszą: Organ ludowców „Lietuvos Zinos” pisze Wkraczając w jedenasty rok życia nie-podległego, nie znajdujemy się na prawdziwej drodze. Naród bez sejmii oddala się od życia państwo-wego i coraz mniej interesuje się niem. Życie spo-łeczne coraz mniej się odzwiecz znajduje na wsi, która coraz bardziej zapada w senność. Z drzemki zbudzić ją może nielojalna organizacja, wysuwająca nastroje nieprzychylnie dla państwa. Toczy się za-cięta walka zewnętrzna, która może być klęską dla Litwy.

Włościanie przeciwko bolszewikom.

Moskwa, 23. 2. W guberni symbirskiej włościa-nie kilkunastu wsi oświadczyli władzom, że w razie zarządzenia rewizji zboża będą go bronili „do ostat-niej kropli krwi”. Władze powiatowe zażądały na-desłania z Symbirska oddziału wojskowego.

Trzęsienie ziemi w Palestynie.

Jerozolima, 23. 2. (PAT.) Żydowska Ag. Tel. donosi, że w ciągu dnia wczorajszego cała Palestyna dwukrotnie była nawiedzona przez trzęsienie ziemi.

Pierwszy wstrząs nastąpił około 3 popoł. i był lekki, drugi zaś o godz. 7 wieczorem i był bardzo silny.

Wiele domów zawaliło się. Wielkie szkody zo-stały wyrządzone w Jerozolimie, Jerychu, Tel Awiwie oraz innych miastach. Ściany gmachu uniwersyte-tu hebrajskiego w Jerozolimie zarysowały się. Most Allenby na Jordanie, został poważnie uszkodzony. Komunikacja została wstrzymana. Wiadomości o ofiarach w ludziach dotychczas niema.

Aresztowania komunistów.

Kowel, 24. 2. (AW.) Władze bezpieczeństwa do-konały na terenie okręgu wyborczego nr. 56 rewizji i aresztowańi komunistycznego Selrobu. Areszto-wano działaczy Stefana Każaczuka, Kisielnika i Chmie-lniczuka. Oczekiwane są dalsze wyniki śledztwa.

Zubkowa pogodziła się z Wilhelmem.

Berlin, 24. 2. (AW.) P. Zubkow oświadczył przedstawicielowi jednemu z tutejszych pism, że żona jego zawarła już ugodę z bratem swoim Wilhelmem i że w najbliższym czasie oboje małżonkowie wybiorą się do Doorn, w celu złożenia wizyty h. kaizerowi.

Dzień po dniu.

Miejski Urząd Policijny w Poznaniu skonfisko-wał wczoraj (w czwartek) po raz trzeci w ostatnich sześciu dniach wieczorne wydanie „Kurjera Poznań-skiego”. Konfiskaty tej dokonano z powodu artyku-łu wstępnego p. n. „O prawo w państwie polskiem” i od połowy drugiego ustępu od wyrazu „Rozumie” aż do końca ustępu czwartego.

Humor wyborczy.

Krowa i „sanacja”.

Jaka jest różnica między krową a „Sanacją”?
?...
Krowę najpierw się doi, potem zaś z mleka robi się masło.
„Sanacja” zaś t. j. „jedynkowicze” doją swolich wielbieli L. j. wyborców, potem zaś zrobila z nich idjotów. (G. P. W.)

Rozruchy w sowieckiej szkole wojskowej.

Moskwa, 23. 2. (Rps.) W sowieckiej szkole woj-skowej piechoty w Kijowie doszło do poważnych rozruchów na tle rozłamu w sowieckiej partji kom. Za namową jednego z profesorów, urządzili uczniowie szkoły wiec protestacyjny przeciwko wydaleniu Trockiego z Moskwy. W odpowiedzi władze sowi-eckie aresztowały organizatorów wiecu, skazując ich na nатыchniastową deportację na Daleki Wschód. Wywołało to w gmachu szkoły zaburzenia, które stłumiono z pomocą skonsynowanych w tym celu oddziałów wojskowych.

Nabożeństwo na intencję wyborów.

Poznań, 23 lutego.

W pierwszy piątek, tj. 2 marca b. r. odbędzie się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem N. Sakramentu o godz. 7 rano, w kościele Kolegiaty Poznańskiej św. Marii Magdaleny, na intencję wyborów oraz aby jak najprędzej nastąpił pokój społeczny, miłość braćmi i wzajemne zaufanie, tak potrzebne dla dobra Kościoła i narodu.

Nabożeństwo celebrować N. ks. biskup Radoński. Zapraszamy na nie wszystkie Sodalie, oraz całe społeczeństwo.

Związek Sodaliej Marijańskich w archidiece. gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Generalny Moderator ks. Józef Prądzyński.

Prefekt Związku dr. C. Rydlewski.

Z ruchu przedwyborczego.

W środę, dnia 22 b. m. odbyło się w Lesznie zebranie mężów zaufania Polskiego Bloku Katolickiego listy nr. 25 przy udziale przeszło 130 delegatów. Zebranie zagal i przewodnictwo obrad objął p. Jakubowski. Referat wygłosił p. Nowakowski, kandydat na postać przedstawiając w obszernym referacie przebieg dotychczasowej pracy przedwyborczej w całym okręgu.

W dyskusji nad referatem i nad dalszą pracą agitacyjną przemawiali p. Ploszajczak z Kąkolewa, p. Rzepka z Leszna, p. Olejniczak z Osieczny, p. Wilczkowiak z Garzyna, p. Szczepaniak z Kłody, p. Wojciechowski z Wijewa, p. Kostaniak z Przybyszewa, p. Machowiak z Dąbca, p. Pol z Zakowa, p. Golec z Długich Starych, p. Nowaczyk z Moraczewa, p. Przykucki z Lasocia. Wszyscy mówcy w swych przemówieniach oświadczają się za Polskim Blokiem Katolickim, listą nr. 25, za zgodną współpracą wsi z miastem, gdyż tylko taka zgodna praca przyniesie należyty pożytek Ojczyźnie.

W końcu jeszcze raz zabrał głos p. Nowakowski apelując do wszystkich mężów zaufania do podjęcia energicznej pracy za Polskim Blokiem Katolickim listą nr. 25.

Zakłady wyborcze.

Nowy Jork, 21. 2. (PAT.) Jak zwykle w roku wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych zaczęto już zakładać się na Wall-street, jak będzie przyszłym prezydentem. Zakłady te w dużej mierze odzwierciedlają opinię publiczną. W obecnej chwili skala zakładów przedstawia się jak następuje: na Hoovera stawiają 8 przeciw 5, Lowdena 5 przeciw 2, Dewesa 5 przeciw 2, N. M. Butlera 7 przeciw 1, senatora Willisa 10 przeciw 1, Longwortha 10 przeciw 1.

Litwa na pasku swego wroga.

Moskwa, 22. 2. Wbrew zapewnieniom dzienników sowieckich, że rząd moskiewski jest zainteresowany sprawą polsko-litewską nie więcej, niż każdą inną z dziedziny posel litewski Baltusrajtis omal, że nie codziennie informuje o sobie Czciszczina o przebiegu tej sprawy.

**** 70 lecie Sembrich-Kochańskiej:** Z Nowego Jorku donoszą: Tutejsze koła artystyczne obchodzą uroczysto 70-lecie urodzin słynnej swojej czasu śpiewaczki polskiej p. Marceliny Sembrich-Kochańskiej która mieszka obecnie stale w Nowym-Jorku i pracuje na polu pedagogiki wokalne.

WALTER SCOTT.

KOB ROY

Powieść historyczna z XVIII. wieku.

133)

— Nie wiem — odpowiedział nieposkromiony radny — czy wam kiedy dokładnie wyłożono pokrewieństwo, kuzynko... ale to wiadome i można tego dowiedzieć. Moja matka, Elżbieta Mac Farlane była żoną mego ojca, cechmistrza Mikołaja Jarvie — niechaj spoczywają w Bogu oboje!... a Elżbieta była córką Parlane Mac Farlane z Sheeling koło Loch Sloy. Otóż ten Parlan Mac Ferlane, jak to zaświadczyć może jego żyjca jeszcze córka Maggy Mac Ferlane, czyli Mac Nab, która poślubiła Duncana Mac Nab z Stuckavallachan, stał do waszego męża, Robina Mac Gregora, w czwartym stopniu pokrewieństwa, gdyż...

Niewiasta przekreśliła wywód genealogiczny wyniosłym pytaniem:

— Czy strumień żywej wody przynajmniej do związku z tą swoją cząstką, którą zacerpnięto i zastosowano do ugodnego domowego użytku tych, co mieszkała na jego wybrzeżach?

— Bardzo słusznie, kuzynko — odpowiedział radny; — ale w waszym strumieniu byłby rad mieć najprostszą groble myślną, latem, gdy plamy śnieżne bieleją w słońcu. Wiem, bardzo dobrze, że wy, ludzie z gór, nas ludzi z Glasgowa, mało i lekko wazycie, a to dla naszej mowy i dla naszych sukien; lecz każdy mówi rodzinnym swym językiem.

— Tym, którego się nauczyły w dzieciństwie; a czy nie gupio by to wyświadło zobaczyć mnie z moim strumieniem brzechmem, w krótkiej góralskiej spódnicy, a moje biedne kuse nogi z podwiązkami pod kolanem, tak jak u waszych długonogich chłopców? Zresztą na ten przykład, krewniczko — mówił da-

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Sobota, dnia 25. lutego 1928 r.

Zygfryda B. W.

W sk. o. 6 m. 31. Z. sk. g. 17. m. 6.

W. ks. o. 10 m. 17. Z. ks. g. 21. m. 21.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Bodowli Nasion w Antoninach. — Piątek, dnia 24 lutego godzina 7 rano: Temperatury powietrza — 6,3 wiatr, cisza — pogodnie — sronczenie atmosferyczne 768,8 wilgotność 87, ośmienie — 1,06, temperatura najwyższa — 1,5, najniższa — 4,9. Ilość opadu 0,0.

— 0 —

LESZNO.

Wiadomości kościelne.

Dziś (w piątek) o godz. 4 po poł. „Droga Krzyżowa“. — W niedzielę, o godz. 2 nieszpory; po nich wystawienie N. Sakramentu, „Gorzkie żale“ i kazanie pasyjne. Potem zebranie młodzieńców w kościele. Przypominamy, że u nas za osobnym pozwoleniem Władzy Duchownej, już rozpoczął się czas do przyjmowania sakramentów św. wielkanocnych! W te sobotę, przystępuje Tow. Młodych Polek do spowiedzi św. a w niedzielę o 8 wspólnie do Komunii św. wielkanocnej. — W czwartek, po poł. od godz. 5 słuchanie spowiedzi, a w piątek wspólna Komunia św. członków Straży Honorowej N. S. Jezusowej.

— 0 —

1) Dyżury lekarskie i aptekarskie na niedzielę, dnia 26. 2. 28 Dr. Niessing, Dr. Lewandowski i Apteka pod Orlem.

2) Deszcz róż. Film, który pod tym tytułem został wczoraj po raz pierwszy wyświetlany w kinie „Apollo“ powinien każdy zobaczyć. Każdy, a więc nie tylko przedletny, rozrywki, efektów, sensacji poszukujący miłośnik kineoatru, ale wszyscy ci, którzy od popoliłości pustki, szaryzyny dnia powszedniego choćby na chwilę uciec, myśl swą w świecie piękna odświeżyć u źródła mądrości, pogłębić, wzmocnić pragną. Mimo, że istotna treść jest przedstawieniem żywota św. Teresy od Dzieciątka Jezus, jej błogosławionego wpływu na serca i dusze ludzkie — akcja filmu jest nader żywa i efektowna. Przed oczyma widza przesuwać się piękne krajobrazy, dramatyczne sceny, toczy się odwieczna, choć w ramy współczesnych stosunków wzięta walka pomiędzy dobrem i złem, szlachetnymi i niskimi instynktami, między miłością i intrygą. Rzecz główna filmu to uniwersalne i przekonujące podkreślenie cierpienia jako czynku który duszę hartuje, oczyszcza, uszlachetnia. Męski ten i doznoszą okwiecone są istnym deszczem róż przez podniesienie idei dobroci i poświęcenia. Wezwanie! doprawdy zawsze a szczególnie dziś kiedy tyle serc wyszło i strapiło, tyle dusz zanurzyło się w toni próżności, samolubstwa, brudu — należy z serdecznym uznaniem powitać taki apel do odrodzenia moralnego za którym w ślad idzie odrodzenie społeczne, gospodarcze i fizyczne zdrowie.

3) Główna Kasa Miejska w Lesznie przypomina, że z dniem 29 lutego br. upływa ostatni termin płat-

ności następujących podatków: a) państw. podatek za IV. kw. 27 r.; b) państw. podatek od niezabudowanych placów za I. kwartał 1928 r.; c) państw. podatek od lokali za I. kwartał 1928 r.; d) opłata kanalizacyjna za IV. kwartał 1927/28. — Z dniem 1. marca br. przystępuje tutaj Urząd egzekucyjny do przyniesienia ściągnięcia powyżej wymienionych podatków. Dla zaoszczędzenia niepotrzebnych kosztów egzekucyjnych zaleca się zatem, ażeby każdy podatnik w oznaczonym terminie wpłacił powyżej wymienione podatki do Głównej Kasy Miejskiej.

4) Echo tragicznego wypadku. W nr. 42 „Głosu“ z dnia 21 bm., do notatki o tragicznej śmierci kolejarza Józefa Krzyżaka wskutek mylnej informacji wkładła się pewna nieścisłość. Jak nam donoszą nieszczęśliwy nie dostał się pod koła przy wyskakiwaniu z pociągu, jak mylnie podano, lecz przy wskakiwaniu. Ponadto ośrodek Krzyżaka nie pięcioro dzieci, ale sześcioro.

5) Dzisiejsze przedstawienie operetki krakowskiej, odbędzie się w sali Hotelu Polskiego (w piątek 24 lutego). Dana będzie aktualna rewja w 12 obrazach. Na czele zespołu znakomici artyści Basia Halmirska, Antoni Kaczorowski, H. Kowalski, Winecki, L. Kownacka i A. Piotrowski. W programie ostatnie wesole „szlagiery“ Warszawy i Krakowa. Efektowne balety i kostiumy. Zespół ten cieszy się w Wielkopolsce niebywałym powodzeniem u publiczności i krytyki. Tak dobrego zespołu i tak zgranego w Lesznie dawno nie było. Artyści wystąpią tylko jeden raz, gdyż potem udają się do Bydgoszczy, Torunia i Poznania. — Bilety do nabycia w składzie cukierków p. Misiaka a przy kasie od godz. 7-mej wiecz. Początek o godz. 8,30 wiecz.

6) Sprawozdanie targowe. Dnia 24 lutego br. ołacono następujące ceny: za 1 ko. masła m. ezarskiego — masła wiejskiego 5,00 — 5,20; 1 kg. sera 0,80 — 1 mendel 1,20 — 1 kg. cukru 1,40; 100 kg. kart. 9,00; 100 kg. maki żyt. 59,00; 100 kg. maki pszennej 74,00; 1 kg. smalcu amerykańsk. — 3,30 1 chleb 2 kg. 1,15; 1 chleb 1 kg. 0,57 1/2; 1 butka 5 dkg 0,05; 100 kg. żyta 47,00; 100 kg. pszenicy 47,00; 100 kg. żywej wagi wołu 100,00 — 110,00; 1 kg. mięsa wieprzow. 2,80 1 kg. mięsa wołow. 2,40 — 2,80; 1 kg. ciel. 2,30 — 2,70. 1 kg. ston. 3,00 — 3,20; wwr. mięsne 2,50 — 3,20; 1 l. mleka 0,30 Kury 3,00 — 5,00; kurczęta — indyki — kaczkę 1,00 — 1,00 gęsi 9,00 gębie para 1,80 — 2,00 Targ był spokojny.

— 0 —

ZABOROWO.

zo) Koło Śpiewu „Nowowiejski“. Dziś (w piątek) o godzinie 8-mej wieczorem lekcja śpiewu w szkole. Oliczne przybycie prosi Dyrygent.

zo) Stow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę, dn. 26. 2. o godzinie 5-tej po południu odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie na sali p. Nykla. Przybycie wszystkich członków konieczne. Przew.

KAKOLEWO.

ko) Baczność! Tow. Powstańców i Wojaków Kąkolewo. W niedzielę, dnia 26 lutego o godz. 15 odbędzie się w sali p. Tschuschkego nadzwyczajne zebranie na które przybędą z ważnymi referatami członkowie Zarządu okręgowego. Upraska się przeto o jak najliczniejsze przybycie, tak członków jako też wszystkich tych mających ochotę wstąpić do wyżej nazwanego Towarzystwa. — Sympatycy z przyje-

leń, mimo różnych znaków, jakimi Dugal zalecał mu milczenie i mimo oznak zniecierpliwienia u amantki — chciałbym, abyście o tem pamiętali, że królewskie wezwanie może zapukać do bramy i że choć tak wysoko trzymacie we czci waszego męża, jak pismo święte to zaleca, ja oddałem przysługę Robowi już nieraz; nie mówiąc o garniturze z perel, który wam przysłałem, gdy mieliście zamaż wychodzić, kiedy to Rob był jeszcze uczniwym, zamożnym kupcem bytła i nie było tej całej bezprawnej roboty i tych awantur i tego strzelania i zaburzeń pokoju króla jego mości i rozbrajania jego żołnierzy.

Dotknął widocznie najczulszej struny u swojej krewniczki. Wyprostowała się całą postacią i wzburzeniu uczuć swoich dała wyraz śmiechem wzgardliwym i pełnym gorczy.

— Tak — rzekła — wy i wam podobni mogli przynajmniej się do pokrewieństwa z nami, dopóki byliśmy tymi niedzielnymi nieszczęśliwymi, zdołnymi istnieć pod waszym panowaniem, jako wasi drwale i woźnicy — dostarczyciele bytła dla waszych uczel, poddani waszym prawom na wyzysk i ucisk. Ale teraz my wolni jesteśmy — wolni przez ten sam czyn, który nas pozabawił domu i ogniska, pokarmu i odzieży, który mnie pozabawił wszystkiego, wszy stkiego i języcz mi każe, gdy pomyślę, że istnieć miałabym na ziemi dla innych celów, jak dla zemsty tylko! Lecz ja posunę dalej to dzieło, które dzień dzisiejszy tak pomyślnie zaczął; dopełnię go czynem, który zerwie odłąd wszelkie węzły między Mac Gregorem a mieszczykami z nizin... Hej! Allan! Dugal! Związać mi tych Anglików barkami i nogami spolem i zrzucić ich w to górskie jezioro! Tam niechaj szukają swoich góralskich krewniczków!

Radny przerażony tym rozkazem, już usta otwierał, by przemówić czem prawdopodobnie byłby tylko rozjarzył gwałtownie namiętłoność rozdrażnionej niewiasty, gdy Dugal rzucił się pomiędzy nich i swoim własnym językiem, którym mówił szybko i

plynnie, w zupełnym przeciwieństwie do swego powolnego, nieudolnego, idjotowskiego sposobu wyrażania się po angielsku, wypowiedział, jak wnoszę, bardzo żywą obronę w naszej sprawie.

Pani jego przerwała mu krótko, wołając po angielsku (jak gdyby chciała dać nam poczuć zawczasu całą goręć śmierci):

— Podaj psie i synu psa, chcesz się sprzeciwić mej woli? Gdybym ci kazala języki ich wyciąć i wpa kować im nawzajem w gardła lub wydrzeć im serca i włożyć jedno w piersi drugiego, by się przekonać, które lepiej knuć będzie zdradzie przeciw Mac Gregorowi, a czyniono tak przeciw ongi, w dniach zemsty, gdy ojcowie nasi mieli krzywdy do odplacenia, gdybym ci to kazala uczynić, czyż twoja byłoby rzeczą sprzeczać się z moim rozkazem?

— Tak, tak — odpowiedział najspokojniej Dugal; — jej woli ma się stać zadość... to słusznie; ale gdyby tak... to znaczy, gdyby jej to było równo zrzucić w jezioro tego łotra kapitana od czerwonych kurtek i jego kaprala Crampa i jeszcze ze dwóch albo trzech z tych, co w czerwonych kurtkach chodzą, by jej samej więcej było sprawiło przyjemności, niż zrobić szkód uczniwym cywilnym panom, co byli przyjaciółmi Mac Gregora i przysli tu na zapewnienie naczelnika, a nie ażeby zdradzie czynić, jako ja sam mogę o tem świadczyć.

Niewiasta już miała odpowiedzieć, gdy postyżano kilka trywanych tonów kobzy, plynących od strony drogi z Aberfoill, tych samych zapewne, jakie doszły uszu kapitana Thorntona tylnej strazy i zdecydowały go do torowania sobie drogi przebojem naprzód, raczej niż zawracać do wioski. Ponieważ potyczka trwała bardzo krótko, zbrojni ludzie, idący za tą wojenną przygrywką, choć przyspieszyli kroku, słyszac strzały, nie nadążyli przybyć na czas, by wziąć udział w spotkaniu. Zwycięstwa zupełnego dokonano bez nich, a teraz przybywali tylko podzielić triumf swoich rodaków.

Dział pytań i odpowiedzi.

Pytanie nr. 1. Na 3 mg. magdeburskich chcę zasiał lucernę na paszę dla inwentarza. Ziemia jest po burakach cukrowych, na zimę zaorana. Jakże nawozy zastosować, ile wapna nawieźć, którą mogę otrzywać z cukrowni?

Czy jest wskazane, aby zasiał lucernę z domieszką zboża?

Odpowiedź: Lucerna wymaga ziemi zasóbnej w wapno, tedy mając możność otrzymania wapna defakacyjnego można go dać choćby i 50 fur na podaną przestrzeń. Drugim ważnym warunkiem udania się lucerny jest głębokie spulchnianie roli co się osiąga zastosowaniem pogłębiacza przy orce jesiennej. W ostatości i na wiosnę można tę robotę dopełnić, skoro wypadnie potrzeba orki — w celu zaorania wapna.

Z nawozów pomocniczych tomasówki w ilości około 3 c. m. i kaimitu około 4-ech c. m. na daną przestrzeń należałoby podsycać.

Stosowanie rośliny ochronnej dla lucerny uważam za zbyt szkodliwe; właściwie nie ma ona co ochraniać, a raczej działa ze szkodą dla lucerny, zabierając jej pokarm i światło.

Tyle tylko chroni, że w razie nawalnego deszczu coś nie coś przeciwdziała silnemu sklepaniu roli, ale tylko wtenczas, gdy już niezgorzej odrośnię od ziemi, a więc kiedy już i lucernie deszcz taki mniej szkodzi.

Ważniejszem od ochronnej rośliny będzie pielęgnowanie lucerny o ile chwast się jaki pokaże i zastosowanie ostrej lekkiej brony naciłmiast, jak tylko po deszczu rola się zaskorupi.

Pytanie nr. 2. Czy 4 kg. siana dobrego, 4 kg. buraków pastewnych, 1 i pół kg. ziemniaków, 6 kg. słomy w postaci szezki i plew żytnich, oraz 1 kg. makuchu linaego dziennie wystarczą na paszę dla krowy wagi 250 kg. o wydajności 6 litrów mleka? Krowy pojone są raz dziennie. Do paszy dodaje 4 gramy soli.

Odpowiedź: Zapotrzebowanie krowy wagi 250 kg. i dającej 6 litrów mleka wynosi 3,6 jednostek i 420 gr. białka; 4 kg. siana 1,6 jedn. 128 gr. biał.; 6 kg. słomy, 1,2 jedn. 24 gr. białka, 4 kg. buraków 0,4 jedn. 16 gr. białka, 1,5 kg. ziemniaki 0,3 jedn. 13,5 gr. białka, 1 kg. kuchu 1,1 jedn. 252 gr. białka; razem 4,6 jedn. 433,5 gr. białka.

Dawka więc obecnie przeznaczona jest zasadniczo dobra. Można byłoby bez złych skutków obniżyć z tej dawki ilość słomy do 3 kg. Pożądanym byłoby jednocześnie podniesienie okopowych przynajmniej do 10 kg.

Pytanie nr. 3. Mam zamiar wapnować pole. Ziemia — średni szczek o podglebiu przepuszczalnym. Pole to obsiane jest teraz żytem i pszenicą. Kiedy najlepiej wapnować ziemię, jakiego wapna użyć, skąd go sprowadzić i w jakiej cenie? Ile wapna użyć na 1 mg.

Odpowiedź: Z pobieżnego opisu wynika, że ziemia może wymagać wapnowania w małym stopniu; chcąc zaś ściślej określić właściwą jej potrzebę, należałoby zbadać kwasowość ziemi. Na zgadywanie można przyjąć 3 — 4 korcy jako dawkę nie ryzykowną, która by pobudziła czynność gleby i wpłynęła na pewniejszy urodzaj niektórych roślin groszkowych, o co, jak przypuszczam głównie tu

chodzi. Najwłaściwszą porą wapnowania będzie w tym wypadku koniec lipca, czy początek sierpnia na rolę podoraną i suchą uwleczoną. Ten szczegół suchego rozsiania wapna jest bardzo ważny. Najpraktyczniej stosować wapno palone i mielone, ale oplatą się to przy wagonowych zakupach. Przy mniejszem zapotrzebowaniu — takie wapno wypada zbyt drogo i lepiej zastosować zwykłe mularskie wapno palone. W takim stanie rozsiewa się je na proszek i w tym stanie rozsiewa się po polu w czas bezwietrzny i pogodny. Wapno mularskie dostać można w każdym składzie materiałów budowlanych, gdzie i o cenę dowiedzieć się można — zaś wapno palone — mielone dostarczają większe firmy, zajmujące się dostawą różnych materiałów rolniczych których adresy znaleźć można w Gazecie Gospodarskiej w dziale ogłoszeń.

Ze świata.

Kwestja gospodarki rolnej w Sowdepji. Organy gospodarze Sovietów zajmują się teraz poważnie stanem gospodarki rolnej w ZSSR., gdyż pomimo dotychczasowych starań gospodarstwa rolne produkują naogół mało. Państwowa komisja programowa uważa za nieodzowne udzielić sumę 766 milionów rubli na przeprowadzenie melioracji, kolonizację i zakupno nowych maszyn rolniczych, celera podwyższenia produktywności rolnictwa sowieckiego. Ma się dążyć przedewszystkiem do podniesienia hodowli produktów eksportowych i nadających się do przeróbki. Na północnym Kaukazie ma się głównie propagować hodowlę pszenicy. Również popiera się hodowlę drobin, dalej mleczarstwo i wyrób masła. Ostatoście postanowiono dostarczać wieśniakom nawozów szlucznych po cenach zniżonych, a różnice pokryje skarb państwa. Według danych komisarjatu rolnictwa jest w Rosji sowieckiej 96,6 proc. gospodarstw prywatnych, a 5,5 proc. gospodarstw typu socjalistycznego (gospodarstwa wspólne, komuny, gospodarstwa sowieckie). Ołbrzymią przewagę gospodarstw prywatnych starają się sowiety osłabić wprowadzeniem gospodarstw, organizowanych na zasadzie kooperatyw, co umożliwiłoby komunistowanie wsi.

— **Melasa uratowała statek.** W tych dniach zawiął do Filadelfji parowiec „Dora”, po przezwyciężeniu gwałtownej burzy w pobliżu wybrzeży amerykańskich. Morze tak się wzburzyło, że czynie fale groziły wciąż pochłonięciem parowca. Smlerł zaglądała już w oczy całej załozce, gdyż o spuszczeniu na wodę łodzi ratunkowych śród takjéj nawałnicy nie mogło być mowy, parowiec zaś nie posiadał oleju, który, jak wiadomo, wylany na wzburzone morze, uspakaja fale. Nagle kapitanowi przyszło na myśl, że przecież parowiec wiezie znaczny ładunek melasy, t. j. gęstych wycieczek z trzciny cukrowej, przeznaczonych do fabryki cukru. Wobec więc groźnego niebezpieczeństwa postanowił spróbować, czy melasa nie zastąpi oleju, i o dziwo, gdy strumienie syropu zaczęto wylewać na morze, fale wygładziły się znacznie! W ten sposób, zużywszy 70,000 galonów melasy, zamiast oleju, „Dora” mogła na stosunkowo spokojnych falach dotrzeć do zbawczego portu!

— 0 —

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 2

Leszno, dnia 25 lutego 1928 r.

Rok I.

Uprawiamy burak cukrowy.

Są rośliny, które należy koniecznie uprawiać nie tylko dlatego, że dają stosunkowo duże zyski, ale i dlatego, że ich uprawa związana jest bardzo ściśle z ogólnym stanem gospodarstwa rolnego, że zmusza nas niejako do prowadzenia gospodarstwa na wysokim poziomie, a tem samem przyczynia się do podniesienia plonów z pola, do zwiększenia wydajności w hodowli, jednym słowem, — sławia gospodarstwo na wyższym poziomie kultury rolnej.

Do takich dobroczynnych roślin należą bezsprzecznie buraki cukrowe. — Niejeden rolnik wyraża się o nich, że tylko dzięki uprawie buraka cukrowego doszedł do wysokiej kultury swej gleby. Przytoczę tylko zdanie jednego z najznakomitszych rolników polskich W. Popiela: „Gdyby uprawa buraka cukrowego nawet zupełnie nie opłacała się gotówkowo, to jeszcze należałoby jej bezwzględnie uprawiać, a to dla tych korzyści, jakie rolnik przez nie otrzymuje”. — A teraz spytajmy się, jakie to są te korzyści. Żeby odpowiedzieć na to pytanie, należy się trochę zapoznać z życiem i wymaganiami buraka cukrowego.

Najpierw co do gleby — burak wymaga ziemi gliniastej, gliniasto-piaszczystej, nawet lżejszej, byleby dostatecznie próchnicznej, cieplej, doskonale przewietrzanej, głęboko sięgającej, o dużym zapasie pokarmów roślinnych, doskonale wyciszczonej z chwastów, przepuszczalnej, ale o uregulowanych warunkach wilgoci, zasóbnej w głębszych warstwach, w duże zapasy wody, której wielkie ilości burak w czasie wzrostu wymaga.

W czasie wegetacji, chcąc osiągnąć wysokie plony, rolnik zmuszony jest do ciągłej i bezustannej pracy między rzędami i na rzędach buraka cukrowego — co ostatoście prowadzi zawsze do poprawienia warunków fizycznych ziemi, do jej usprawnienia.

Rozpatrzmy teraz, czy burak zmusza rolnika do pewnych robót, które w rezultacie podnoszą wartość ziemi uprawnej. Przedewszystkiem na ziemiach podmokłych, kwaśnych, pierwszym krokiem będzie unormowanie warunków wilgotnościowych. Na takiej ziemi burak bezwzględnie się nie uda, a więc pierwszym krokiem do uprawy buraka będzie zdrenowanie i zwapnowanie tych ziem, melioracja długotrwała, wpływająca znakomicie na zwiększenie wydajności ziemi, umożliwiająca na uprawy wybrednych roślin i na pewne plony, co ważne, bez ogładania się na mniej lub więcej sprzyjające warunki atmosferyczne.

Burak wymaga ziemi głęboko spulchnionej, a więc trzeba koniecznie, pogłębić orkę, sięgnąć plugiem do warstwy głębszej, dotąd nie wyzyskanej, tem samem burak daje rolnikowi większą masę ziemi uprawnej, to tak, jakby rozszerzał gospodarstwo, nie na obszar cokolwiek, ale na głębokość.

Głęboka uprawa stosowana, czy jako orka głęboka, czy jako orka zwykła z pogłębiaczem, czy wreszcie jako orka dwuwarstwowa — zawsze odbija

się korzystnie na dobrych plonach, zawsze pozwoli na osiągnięcie większego urodzaju. Konieczność dużej ilości próchnicy w ziemi zmusza rolnika do silniejszego nawożenia, czy to nawozami słajennymi, mierzwy czy obornikiem, czy nawozami zielonemi. Zmusza rolnika do utrzymania większej ilości inwentarza, silniejszego żywienia go, lepszego przechowania nawozu. — To są przecie korzyści widoczne i poprawniejszy lepiej żywiony inwentarz da większe dochody w gospodarstwie.

Burak wymaga bardzo silnego nawożenia, nie tylko nawozami organicznymi, ale również i mineralnymi, zwiększa zużycie tych nawozów, zmusza rolnika do powiększenia kapitału obrotów, w gospodarstwie, uczy oszczędności, wpływa na zwiększenie produkcji przemysłu nawozowego, a więc tem samem ma i ogólniejsze znaczenie dla kraju.

Burak wymaga ziemi czystej, wolnej od chwastów, tem samem zmusza gospodarza, do wypowiedzenia nieublaganej walki z chwastem, do bardzo starannej uprawy, a następnie do stałych robót pielęgnacyjnych, do stałego utrzymania ziemi w czystości, rzeczą wielkiej wagi. Burak wyciszcza ziemię, a to bezpośrednio korzystnie odbija się na następnych roślinach. Ponieważ pielęgnacja wymaga rąk roboczych i narzędzi, burak znów wpływa na zwiększenie ilości robotnika w rolnictwie, na zwiększenie produkcji narzędzi rolnych — znów duża korzyść dla kraju.

A teraz najważniejsze, burak, który ma tyle wymagań, nie rabuje nam ziemi, ponieważ cukier, o który nam chodzi, nie zawiera nic, coby pochodziło z ziemi, Burak potrzebuje wiele do swojego rozrostu, do rozwoju, w końcu, jednak, to wszystko cośmy w postaci nawozu do ziemi dali, wraca z powrotem do gospodarstwa. — Cukrownia zabiera cukier, reszta składników pozostaje lub wraca z powrotem do roli. A więc, zostają główki i liście buraczane, znakomita pasza dla inwentarza. Wytloki, zawierające to co nie jest cukrem w buraku, przywiezione z cukrowni w postaci paszy, a potem nawozu, dostaje się znów do ziemi, wreszcie w bliskości cukrowni wapno defakacyjne, zawierające resztę składników pobranych przez buraki z ziemi.

Ze wywody powyższe nie są teorią, ani jakimś zachwalaniem rośliny, to najlepsze dowody, tego mamy, wędrując po kraju. — Gdzie tylko burak cukrowy jest powszechnie uprawiany, spotykamy dużą kulturę rolną, zasobne gospodarstwa, ogólną zamożność. — Nieuprawianie buraka cukrowego, nawet na najlepszych, najbogatszych glebach nie daje jednostek gospodarczych tak silnych.

Gospodarze, pamiętajcie, teraz, gdy nadchodzi czas siewów, tam wszędzie, gdzie tylko warunki dotychczasowej uprawy na to pozwala, siał buraki, powiększając ich ilość, gdyż jest to najprostszą drogą do zwiększenia wartości waszych gleb, waszej dochodowości, jak również droga do podniesienia ogólnego dobrobytu Państwa.

N. G.

Komunikaty Wielkopolskiej Izby Rolniczej.

Hodowla bydła.

Zebranie Zarządu Wielkopolskiego Tow. Hodowców Bydła Nizinnego czarno-białego odbyło się dn. 7-go lutego br. na sali Wlkp. Izby Rolniczej pod przewodnictwem p. Prezydenta Szulcewskiego.

Na zebraniu tem zapadły następujące uchwały:

1. Buhaje wolno licencjonować tylko wówczas, o ile pochodzą po rodzicach zapisanych do główn. ksiąg rodowodowych i których matki wykazały co najmniej 3200 kg. mleka przy 3,15 proc. — 100,8 kg tuszszu. Dla buhaji od krów po pierwszym cielęciu najwyższa wymagana mleczność winna wynosić 30 proc. mniej od wytycznej, po drugim cielęciu 15 proc. mniej.
2. Nowe obory wolno zapisywać do ksiąg rodowodowych tylko wówczas, o ile przynajmniej 75 proc. całego pogłowia starszego (krów i jałowic cielných, nadaje się do licencji i o ile mleczność tychże obór wynosi najmniej 3200 kg przy 3,15 proc. — 100,8 kg tuszszu (począwszy od 1929 r.)
3. Począwszy od 1929 r. będą z ksiąg rodowodowych z Towarzystwa wykreślane te krowy, które po dwuletniej kontroli wykazały mniejszą wydajność niż 3000 kg o 3,15 proc. — 94,5 kg tuszszu.
4. Następna aukcja bydła rozplodowego odbędzie się w środę, dnia 21 marca br.

Ozimy z jesieni 1927 r.

Na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych, otrzymanych przez Główny Urząd Statystyczny, powierzchnia ozimin zasianych jesienią 1927 r. dla całej Polski wynosi:

| | |
|----------|-----------------|
| pszenica | 1089,9 tys. ha. |
| żyto | 5077,1 tys. ha. |
| jęczmień | 25,6 tys. ha. |

W porównaniu z r. 1926 cała powierzchnia zasiana oziminami wykazuje zwiększenie o 1,4 proc., przyczem powierzchnia zasiana

| |
|------------------------------|
| pszenica wzrosła o 2,1 proc. |
| żytem wzrosła o 1,3 proc. |
| jęczmieciem — o 0,1 proc. |

W poszczególnych województwach znaczniejsze zwiększenie ogólnej powierzchni ozimin wykazują województwa: poleskie, wileńskie, nowogrodzkie, tarnopolskie, stanisławowskie, białostockie i lubelskie.

Nawozy sztuczne.

Państwowy Bank Rolny podaje ceny i warunki na jakich rolnictwo korzystać może z kredytu nawozowego w sezonie wiosennym 1928 r. Nawozy dostarcza P. B. R. na kredyt, który spłacony być musi do dnia 1 listopada b. r. za azotniak, i do 15 listopada b. r. za pozostałe nawozy. Oprocentowanie kredytu wynosi przy superfosfacie 8 i pół proc., przy innych nawozach 9 proc. w stosunku rocznym. Ceny są następujące: azotniak krajowy i zagraniczny mielony 15 do 22 proc. — 1,85 za 1 kg. proc. azotu łącznie z opakowaniem brutto za netto franco wagon Chorzów, Gdańsk i stacje graniczne; azotniak granulowany 20 do 23 proc. — 2,05 za 1 kg.; azotan amonu 12 do 1000 za tonnę, saletra chorzowska 15,3 proc. — 46 do 100 kg. brutto za netto, nitrofos 16 do 18,5 proc. — 3,10 za 1 kg. siarczan amonu 20 proc. — 43 za 100 kg.; kaimit 12 do 303 za 10 tonn luzem, kaimit pylasty 12 do 420 za 10 tonn luzem, sól potasowa 17 do 28 proc. — 0,36 za 1 kg. tomasyna 14 do 19 proc. — za 1 kg. proc. łącznie z opakowaniem: franco wagon Gdańsk 0,63, fr. Tczew 0,66; franco Leszno i Nowy Bytom 0,74, fr. granica luksemburska 0,74; superfosfat 16

5. Począwszy od następnego aukcji bydła rozplodowego będzie się przeprowadzało premjowanie buhaji, przysyłanych na aukcje. Nagrody będą udzielane w formie medali Wlkp. Izby Rolniczej na podstawie orzeczenia komisji premjującej.

6. Jako składkę roczną od sztuki zapisanej do ksiąg rodowodowych ustalono 5 złotych.

7. Walne Zebranie Wlkp. T-wa Hodowców odbędzie się dnia 29 bm. w Poznaniu na sali Wlkp. Izby Rolniczej.

Ze sprawozdania z działalności Towarzystwa wynika: że liczba członków Towarzystwa wynosiła dnia 31. 12. 27 r. 206 (12 wystąpiło względnie wykluczono z Towarzystwa, 12 przystąpiło). W tymże dniu było zapisanych w księgach rodowodowych 329 buhaji i 6200 krów, razem 6529 sztuk bydła. Licencje przeprowadzono w roku sprawozdawczym 219. Przetargów bydła odbyło się 8.

Majątek Towarzystwa wyniósł dnia 31. 12. 27 r. 29.956,37 zł w gotówce, w nieściągniętych należnościach 12.276,77 zł.

Termin zebrania.

Walne Zebranie Wielkopolskiego Towarzystwa Hodowców Bydła czarno-białego nizinnego odbędzie się w środę, dnia 29 bm. o godz. 11-tej na sali posiedzeń Wlkp. Izby Rolniczej z następującym porządkiem obrad:

do 18 proc. za 1 kg. proc. — 0,82 przy parytecie Tczew i Reda, a 0,86 przy innych parytetach; superfosfat kosztny jest o 10 gr. droższy. Ceny powyższe stosowane są przeważnie fr. wagon miejscej produkcji. Do powyższych cen dolicza się naogół jeszcze należność za opakowanie, t. j. beczki, skrzynki worki etc.

Odpowiedzialność za towar.

Kupiec X. dostarczył wagon kartofli. Odbiorca odmówił zapłacenia ceny, uzasadniając odmowę tą przybyciem towaru w złym stanie i w związku z tem odmową przyjęcia jego przez osobę trzecią P. K., odbiorcę p. Z.

P. X., który wytoczył p. Z. powództwo z powyżej wymienionego powodu, stanął na stanowisku, że ponieważ kartofle sprzedane zostały franco wagon stacja załadowania, nie może dlatego odpowiadać za uszkodzenia, które mogły powstać w drodze. Jednym słowem, powód p. X. uważał, że skoro sprzedaż dokonana została franco stacja załadowania — to ryzyko przewoźni ciąży na nabywcy.

W toku przewodu sądowego okazało się, że uszkodzenie polegało na tem, że kartofle przybyły na miejsce częściowo zmarznięte.

Sąd pretensje sprzedawcy p. X. oddalił z następujących względów. Gdy towar jest sprzedany franco wagon stacja załadowania, sprzedawca ma obowiązek przedsięwziąć konieczne środki dla załadowania towaru w najlepszych warunkach, by uniknąć wszelkich uszkodzeń w czasie podróży. W szczególności o ile idzie o załadowanie kartofli do wysyłki na dalszą odległość, przewóz których odbywa się w zimie i ma trwać kilka dni, sprzedawca winien przy samem załadowaniu wagonu przedsięwziąć konieczne środki ostrożności, by uniknąć uszkodzenia kartofli na skutek mrozu w czasie przewożu. Do przedsięwzięcia tych środków jest zobowiązany również, jak do pilnowania opakowania towarów, ulegających łatwemu sftuczeniu, przyczem miałby ewentualnie prawo domagać się od odbiorcy dodatku za wydatki, któreby wyłożył.

Komunikaty Wielkopolskiego Towarzystwa Kółek Rolniczych.

1. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa (ref. p. Dr. Konopiński) 2. Sprawozdanie z akcji przeciwgruźliczej (ref. p. Dr. Zeńczak) 3. Sprawozdanie kasowe. 4. Udzielenie absolutorjum Zarządowi. 5. Wolne wnioski.

Uchwały Rady Głównej WTKR. z dnia 21. I. 1928 r.

W sprawie odznaki członkowskiej przyjęto następujący wniosek: Rada Główna przyjmuje, jako odznakę dla członków Towarzystwa żetonik, wykonany z metalu, wielkości dwuzłotówki, z następującym rysunkiem: na tle wschodzącego słońca, które rzuca na horyzont złociste promienie widzimy pochylonego od mołoznej pracy rolnika, rzucającego w ziemię ziarno. Pod nogami siewcy leży snop zboża, symbolizującego plon, którego rolnik się spodziewa i który jest zapłatą za jego trud i znoje. Nad głową siewcy widzimy inicjały Towarzystwa WTKR. Okala rysunek napis: „Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych“. Figura siewcy, oraz litery „WTKR“

są wykonane z granatowej emalii — napis „Wielkopolskie Towarzystwo Kółek Rolniczych“ jest tłoczony czarnymi literami. Tło odznaki — biała emalia i złote okolicenie. Rysunek opisany powyżej Rada Główna akceptuje również, jako godło Towarzystwa Rada Główna apeluje do wszystkich członków, aby w jak najkrótszym czasie zaopatrzyli się w odznakę członkowską w Centrali, lub Sekretariatach Powiatowych. Cena odznaki 1,50 zł odznakę można nosić stale. Odznakę nosi się po lewej stronie marynarki. Nieczłonkom noszenie odznaki jest prawnie zabronione. Odznakę mają prawo nosić także urzędnicy Towarzystwa.

Sprawozdanie za rok 1927. Rada Główna wzywa Zarządy Kółek Rolniczych do jak najszybszego wypełnienia i nadesłania sprawozdań za rok 1927, bez których nie możnaby złożyć w Walnym Zgromadzeniu kompletnego sprawozdania z działalności.

—o—

Odroczenie składania zeznań o dochodzie za 1927 rok

Z Sekretariatu powiatowego W. T. K. R. donoszą nam, że na skutek starań organizacji rolniczo-zawodowych, Min. Skarbu, odroczyło termin składania zeznań o dochodzie za rok 1927 do dnia 1 maja br. W sprawie podatku dochodowego oraz składania zeznań, w następnym numerze „Przyjaciela Rolnika“ ukaże się obszerny artykuł, który już teraz zalecamy przeczytać z uwagą, gdyż będzie zawierał ważne wskazówki dla płatników podatku dochodowego.

Nowe Kółko Rolnicze.

Dzięki staraniom i pomocy ks. proboszcza Kasjora i zrozumieniu tamtejszych gospodarzy, powstało w Sobiałkowie, pow. rawicki, nowe Kółko Rolnicze. Do jego zarządu należą: p. por. Tadeusz Kurlanowski prezes, ks. proboszcz Kasior wiceprezes, Wawrzyniak Marcin skarbnik, Lorenc Jan, sekretarz, Jakubowski Franciszek, Pawlicki Teofil i Walenty Świątkiewicz, jako lawnicy.

Hodowla owiec dla kozuszków wojskowych.

Władze rządowe zamierzają sprowadzić z okolic Rosji centralnej wagon owiec i baranów rasy romanowskiej celem utworzenia z nich 11 gniazd zarodkowych rozrzuconych po kraju. Przez skrzyżowanie odmian krajowych z rasą romanowską nastąpi poprawa hodowli owiec kozuchowych w kraju. Będzie to miało duże znaczenie dla wojska, dla którego zaopatrzenia w kozuchy i kozuszki musi się obecnie sprowadzać skóry z zagranicy (z Rumunii).

Lepsza kasza — nasza.

Zwyrodnienie ras, żyjących się ryżem.

Dr. Matsumura przypisuje na łamach wychodzącego w Tokio pisma „Dzitsungyo Nihon“ cofanie się i zwyrodnienie ras, zamieszkałych Azję, w znacznej mierze żywienia się przez te rasy ryżem polerowanym.

Upadek, naprzykład Indji tak potężnych dawnymi czasy i słynnych ze swej kultury, wywołało — zdaniem Matsumury — całkowicie żywienie się ryżem. Hindusi, to dzisiaj przykład żywej zwyrodniałej rasy. A przyczyną tego brak urodzajności i witamin w pożywieniu, dającym siłę mózgowi.

Chiny — dowodzi dalej dr. Matsumura — były niegdyś przodownikiem cywilizacji. Jakże daleko cofnęły się dzisiaj z tego miłośca! Ludność Jawy również zwyrodniała wskutek djeity ryżowej. Dziesiątki

milionów centnarów ryżu, produkowanych na tej wyspie, nie wystarczają jej ludności. Nie mała więc ilość ryżu musi być jeszcze dowożona na Jawę. Ludność całego wschodu azjatyckiego i archipelagów Oceanji, żywiące się ryżem, nie są w stanie dotrzymać kroku amerykanom i Europejczykom.

Pierwotnie spożywano w Indjach i Chinach dużo mięsa. Z wprowadzeniem jednak buddyzmu hindusi i część chińczyków zaprzestali spożywania potraw mięsnych, i z powodu braku witamin odpowiednich w organizmie zatraćili siły duchowe i fizyczne. Jeżeli zaś japończycy przewyższają dzisiaj tak bardzo chińczyków pod względem rozwoju mózgowego, to z tego względu, że żywią się w znacznej mierze oprócz ryżu, także rybami i mięsami.

Ze ryż istotnie przyczynia się do zwyrodnienia, o tem świadczą zwierzęta domowe, sprowadzone do Japonji. Owce, krowy, konie, trzoda chlewna zwyrodniały w Japonji — a przyczyna tego żywienia ich ryżem.

Żywnie się ryżem — dowodzi dalej badacz japoński — przyczynia się nawet do zmiany barwy skóry. Ludzie białej cery ciemnieją pod słońcem afrykańskim. Powróćmy jednak do Europy, odzyskują naturalną, białą barwę skóry. Skóra zaś amerykańska i europejska, mieszkających w Japonji i żyjących się stale ryżem, przybiera z czasem odcień żółty, choć klimat Japonji nie wiele się różni od klimatu Stanów Zjednoczonych i Europy. Nie ulega zatem wątpliwości, że rodzaj pożywienia wpływa też bardzo na barwę skóry ludzkiej.

Wobec powyższego dr. Matsumura wzdycha do chwili, gdy ludność azjatyckie przestaną spożywać zwyrodniający je ryż polerowany, a ogromne ilości wody, potrzebne do nawodnienia pól ryżowych, jak wiadomo bowiem, pola, na których zasiano ryż, muszą być zalane wodą, wyzyskane będą do celów przemysłowych.

Co zjada Berlin. Miasto Berlin ma z górą 4 miliony mieszkańców; taka masa ludzi zjada oczywiście, wielkie ilości produktów spożywczych. Statystyka wykazuje, że roczny spożycie stolicy Niemiec wynosi: 6-6 tysięcy tonn zboża chlebowego, 206 tysięcy tonn mięsa. 574 tysięcy tonn kartofli. 390 tysięcy tonn mączki pszennej i 1620 tysięcy tonn cukru. 11 400 tonn dziczyzny i drobiu. 1620 milionów jaj oraz 310 tysięcy tonn owoców i orzechów. Z czterech najwyższych wyńka, że do Berlina musi przybywać co najmniej 15 podługów żywności, a każdy z nich zawiera 4 wagony ośmiopięciokilowe. Przytem spożycie jaja nie jest obcięte temi cyframi.

Pancernik a bomby lotnicze.

Amekańskie władze maryn. doznały ciekawych próśb sły wybuchu najnowszych bomb lotniczych.

W tym celu wyłowiono na wielkie morze, mający służyć dla lotników za cel i przeznaczony na zniszczenie wycofany ze służby pancernik „Alabama”, poczem eskadra samolotów zarząca go bombardowała. I oto po upływie zaledwie pół minuty, rażony kilkoma bombami lotniczymi, ważącym po 150 kgr. i jedną wielką bombą, wagi tysiąca kilogramów, pancernik zatonął, roztrzaskany zupełnie. Największe zatem pancele okrętów wojennych nie mogą się oprzeć sile wybuchowej dalszych bomb lotniczych.

Potrzeba kobiet.

Belgijskie ministerjum kolonii ogłosiło w pismach belgijskich niezwykle wezwanie. Oto 20 000 koloniści w Kongu belgijskim, a zwłaszcza w stolicy tej kolonii mieście Leopoldville, proszą dziewczęta belgijskie, aby zechciały przybyć do Konga i stać się ich małżonkami.

Koloniści wspomniani pracują ciężko, trzebiąc lasy podzwrotnikowe i zajmując się handlem, rolnictwem lub polowaniem. Podobno powodzi się im nieźle pomimo dokuczliwego upału, ale cóż z tego, skoro brak im towarzyszek, któreby dzieliły z nimi żłą i dobrą doleję. Wprawdzie tysiące murzynek są na miejscu do wyboru, ale biali koloniści, nie chcą łączyć się z rasą czarną, gdyż szkodziłoby to ich stanowi społecznemu i byłoby niepożądane dla interesów państwa, zwrócić się więc do ministerjum kolonii z prośbą o zarządzenie zlewu, a ministerjum zwywa belgijski, aby jechały do Konga.

Dlaczego arabowie nie noszą koszul.

Znawcy życia arabskiego opowiadają następującą legendę o zwyczajach arabów nie noszenia koszul pod odzieżą wierzchnią. Gdy arabowie panowali jeszcze w Hiszpanji, koszułki lina używane były przez nich powszechnie, jak przez ludy europejskie. Ale hiszpanie postanowili wyprzeć niewiernych arabów, albo, jak ich nazywali, maurów, ze swej ojczyzny, a królowa Izabella katolicka, obległszy główną twierdzę maurów, Grenadę, uczyniła ślub, że nie zmieni koszułki, dopóki twierdza ta nie wpadnie w ręce jej wojska. Po zwyciężonych walkach, powiodło się wreszcie rycerstwu hiszpańskiemu zdobyć twierdzę maurów. Teraz jednak zwyciężeni maurowie, którym pozwolono opuścić miasto, dowiedziawszy się o ślubie królowej, porzucali koszułki i poprzysięgli, że dotychczas ich nie włożą, dopóki nie odzyskają Grenady. Od tej właśnie chwili arabowie mają nie nosić koszułki, a choć już 500 lat minęło od wyparcia ich z Hiszpanji, do której z pewnością nigdy już nie wrócą, to jednak wiernie dochowują uczynionego wówczas przez ich przodków ślubu.

WESOŁY KĄCIK

Niema strachu.

— Jeżeli będziesz jeszcze niegrzeczny to ciebie oddam komuniem a we męsobie jakieś grzeczne dziecko.

— To ci się mamno nie uda! Czy myślisz, że ci kto da grzeczne dziecko w zamian za niegrzeczne?

Godne podziwu.

— Czy wiesz, że twój słuzący robi długie w twoim imieniu?

— Pod szczęśliwą gwiazdą musiał się chyba urodzić! Wyobraź sobie, że mnie osobiście nikt nie kreduje.

ROZMAITOSCI.

— **Zadanie zwrotu mumji.** Były minister egipski, Izmael hasza, postawił w parlamencie egipskim wniosek, aby mumje dawnych faraonów Egiptu wydarte grobowcom i wystawione na widok publiczny w muzeach, wróciły na miejsce wiecznego spoczynku który im tak brutalnie przez ciekawość zakłócono.

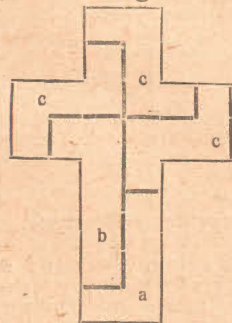
— **Wędrownka szczurów.** Podczas ostatniej powodzi w Waiji (północna Anglja) w okolicach Edminton można było oglądać wielotysięczną armię szczurów, uciekających przed zalewem do lasu Epping. Szczury te całkowicie pokryły drogę w jej pełnej szerokości, a dopędzeni przez nie robotnicy uciekali co tchu przed temi brudnymi zwierzętami. Można sobie wyobrazić, co to za popłoch powstał, gdy na drodze ukazał się samochód ciężarowy! Szczury kłębiły się na pchylności, dokąd chroniły się przed zmiażdżeniem przez samochód. Psy umykały i rzęsz szczurami z daleka, taki miały dla nich szacunek. Ostatnią taką wędrownkę szczurów ludzie pamiętają z roku 1899 kiedy to setki tysięcy szczurów wywędrowało z Londynu do West - Sussex. Było to również skutkiem powodzi; wędrujące zaś po ulicach szczury były w tak wielkich masach, że ludzie bali się wychodzić z domów.

Zadanie rachunkowe.

Uczeń zapytany ile ma lat odpowiedział: „Za pięć lat będę miał dwa razy tyle, ile miałem przed 4 laty. Ile lat ma uczeń?”

Rozwiązania należy nadsyłać na pocztówkach z widokami do dnia 28 bm. pod adresem redakcji „Ogniska Domowego”.

Rozwiązanie łamigłówki z nr. 8.



Trafne rozwiązania nadesłali z Leszna: Paweł Frąckowiak, Adela Waruszewska, Gustaw Bamberger, Kazia Rzepkówna, W. Przymuszała, K. Stangrecki, Oleńka Rydliewiczówna, Zdzisław Guczyński, Włodzimierz Aulich, M. Czaplinski, Wł. Górski, Wł. Oliński, A. Kępka; z Bojanowa: St. Tomaszewska, Ala Młynarczykówna, St. Skrzypczakówna, Elżb. Kruszelówna, Wanda Jankowska i Elżunia Mendówna; z innych stron: Kolański (Ponik), Wyrwicz (Grodzisk), Kubiak (Jarocin), Walter (Kąty), Przeworski (Wielichowo), Sliwiński (Sroda), Peszczyński (Gniezno), Przymusiński (Krotoszyn) i Majchrzak (Poznań).

Nagrody przez losowanie otrzymali:

Adela Waruszewska z Leszna, (książka).

Kubiak z Jarocina, (pocztówek).

OGNISKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

r. 9.

Niedziela, dnia 26 lutego 1928 r.

Rok IV.

EWANGELJA.

Niedziela 1 Postu.

(Sw. Mateusza r. IV. 1—11).

† Wtedy Jezus był zawiedzony na puszczę od Ducha, aby być kuszony każdego. A gdy pościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, potem łaknął. I przystąpiwszy kusiciel, rzekł mu: Jesteś syn Boga, rzec, aby te kamienie stały się chlebem. Który odpowiadając, rzekł: Napisane jest: Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. Wtedy go wziął diabeł do miasta świętego i postawił go na ganku kościelnym: I rzekł mu: Jesteś syn Boga, spuść się na dół: Abowiem napisane jest: Iż aniołom swoim rozkazał o tobie i będą cię na ręku nosić, abyś snac nie obraził o kamień nogi swojej. Rzekł mu Jezus: Zasię napisane jest: Nie będziesz kusił Pana Boga twego. Wziął go zaś diabeł na górę wysoką bardzo: i ukazał mu wszystkie królestwa świata i chwale ich; I rzekł mu: To wszystko dam tobie, jeśli upadiesz, uczynisz mi, p kon. Wtedy mu rzekł Jezus: Pójdź precz szatanie. Abowiem napisane jest: Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz. Wtedy opuścił go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i służyli jemu. †

Czy człowiek posiada duszę nieśmiertelną?

Dobitnie stwierdza Pan Jezus w Ewangelji dzisiejszej, że obowiązkiem każdego jest oddawanie należnej czci swemu Stwórcy, czyli praktykowanie religii.

Ci zaś, którzy występują przeciw Panu Bogu, występują zarazem przeciw wszelkiej religii, a chcąc stłumić jakikolwiek wogóle budzące się poczucia religijności, zaczynają od przekonywania ludzi, że człowiek wogóle nie ma duszy, albo, że ona nie różni się istotnie od instynktu zwierzęcia. — Ażeby znów odwrócić umysł człowieka od wszystkiego tego, co do przestrzegania praw Bożych może zachęcać, a od ich przekroczenia wstrzymać, tłumaczą mu, że dusza nie jest nieśmiertelna, że zatem ze śmiercią wszystko się kończy, że niema życia pozagrobowego, a temsamem i wiecznej nagrody, a względnie kary.

Tymczasem możemy zupełnie jasno udowodnić, że człowiek posiada duszę nieśmiertelną, która jest duchem to zn. że jest istotą niematerialną, obdarzoną rozumem i wolną wolą.

Pismo św. duszę człowieka przeciwstawia materji, z której jego ciało się składa; dalej przypisuje duszy niezależne od ciała istnienie, i nazywa je wyraźnie duchem: „I wróci się proch do ziemi swej

z której był, a duch wróci do Boga, który go dał. (Kazn. 12.7.) „Duch ci wprawdzie ochotny, ale ciało mde”. (Mat. 26, 4. 1.) „Abowiem ciało pożąda przeciwko duchowi, a duch przeciw ciału”. (Gal. 5, 17.)

Także nieomylny urząd nauczycielski Kościoła wyraża się wcale niedwuznacznie o duchowości duszy. Oto, co mówi sobór Laterański IV: „Pan Bóg stworzył świat duchowy i materialny, mianowicie aniołów, świat widzialny i człowieka z duszy i ciałem złożonego.”

Wreszcie sam rozum uznaje niematerialność duszy. Doświadczenie bowiem uczy, że dusza nasza może poznać rzeczy zupełnie duchowe czyli niematerialne jak emi są np. pojęcia prawdy, cnoty, prawa aniołów, Boga; a są to wszystkie pojęcia, które w świecie zmysłowym właściwie nie istnieją, i które dlatego tylko przez duszę pochwycone być mogą.

Możemy dalej — jak uczy doświadczenie — pożądać rzeczy, zupełnie duchowych jakimi są np. mądrość, cnota, sława itd. Zwierzę zaś dąży tylko do tego, co zmysłowo jest przyjemne, a ucieka od wszystkiego, co jest niemiłe, wyższego dążenia nie zna wcale.

Jesteśmy także obdarzeni wolną wolą, która jest właściwa tylko duchowi, albowiem materialne siły działają z konieczności np. maszyna musi pójść stanowczo w tym kierunku, który nada jej kierownik.

Ale powie ktoś: i w czynnościach zwierząt objawia się rozum, choć nie mają duszy. Bez wątpienia czynności zwierząt mają skutki rozumu, lecz rozum działa u zwierząt nie w ten sposób, jak u człowieka, ale jak w dobrze pracującej maszynie, którą pusił w ruch stwórcza. Ze tak jest, a nie inaczej wynika to z tego, że zwierzęta od samego urodzenia działają zupełnie tak samo, jak później. Same z siebie niczego się więcej nie uczą. Przez człowieka mogą wprawdzie być „wytlesowane”, ale nie w ścisłym słowa znaczeniu „wyczone”. — Pozaatem wszystkie zwierzęta tego samego gatunku działają, taksamo...np. wróbel nigdy nie będzie budował gniazda jaskółczych, choćby je często widywał i choćby mu w nich wcale wygodnie było; w warunkach zaś niezwykłych zachowują się zwierzęta tak, niemądre...że odrazu się widzi, że niema u nich ani śladu rozumu lub rozważi np. kura, która ma zwyczaj szukać pożywienia grzebiąc na ziemi, grzebie dalej, chociaż się ją umieści na kupie zboża.

Ponieważ — jak widzieliśmy — dusza nasza jest duchowa a przeto niezłożona jak ciało z materji, tylko pojedyncza, niepodzielna; stąd wynika w dalszym rozumowaniu, że musi być także nieśmiertelna; bo śmierć jak wiemy następuje tylko, z powodu rozkładania się komórek w ciele naszym.

Zycie duszy poza grobem znajduje zresztą potwierdzenie nie tylko w powszechnem przekonaniu wszystkich ludów, ale przeważystkiem w Piśmie św. „I pójdą żli na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego”. (Mat. 26.46.) O tych zaś, którzy zaprzeczają nieśmiertelności duszy mówi Ks. Mądrości: „Mówili bowiem, rozmyślając nie dobrze u siebie, z niczegośmy się narczili i po tem będzemy, jakoby nas nie było. Tak myśleli i pobłądzili, zasępili je bowiem złość. A dusze sprawiedliwych są w ręce Bożej”

Jednakże nikt z tamtego świata nie wrócił; nie wiemy przeto, czy dusza żyje po śmierci.

Zarzut ten tak samo jest nierozumny, jak gdyby ktoś powołał, żaden z kamieni wrzuconych do

morza nie wypłynął jeszcze, a więc nie możemy wiedzieć, czy one tam dalej istnieją. Zresztą wrócił z tamtego świata Chrystus i Łazarz i tylu innych wskrzeszonych przez św. Franciszka Ksawerego, św. Jacka, św. Stanisława itp.

Jeżeli przeto przystąpi do ciebie zły duch w postaci człowieka, kusząc cię; niema Boga, niema duszy nieśmiertelnej, nie potrzeba wiary i kościoła, to rzeknij mu wtedy słowami Pana Jezusa:

„Idź precz szatanie! Albowiem napisane jest: Nie samym tylko chlebem żyje człowiek, ale wszelkiem słowem, które pochodzi z ust Bożych! Panu Bogu twemu kłaniać się będziesz, a jemu samemu służyć będziesz na wieki.”

Amen.

Ojciec św. przy radio.

W tych dnach — jak donoszą z Varese do trjesteńskiego „Corriere” — Ojciec św. mógł po raz pierwszy od chwili osiągnięcia w Watykanie, uczestniczyć przez radio w uroczystości kościelnej, odbywającej się poza granicami Rzymu.

Stało się to z powodu założenia i poświęcenia przez arcybiskupa medjańskiego, kardynała Tosiego, kamienia węgielnego pod gmach seminarjum duchownego w mieście Varese.

Seminarjum to będzie nosiło imię Ojca św. i powstaje na pamiątkę pięćdziesięciu lat kapłaństwa Piusa XI, aby w mieście rodzinnym Papieża uwiecznić jego imię.

Podczas uroczystości, która miała przebieg podniosły, kardynał Tosi wygłosił obszerną mowę, a nad kazalnica zawieszono mikrofon radiowego przyrządu nadawczego, gdyż Ojciec św. wyraził życzenie wysłuchania mowy kardynała, z którym łączą go węzły przyjaźni jeszcze z czasów, gdy Pius XI piastował stanowisko dyrektora medjołańskiej biblioteki „Ambrosiana”.

Arcybiskup, nawiązawszy mowę do tego, że przypadł mu zaszczyt przemawiania w obecności Ojca św., zaznaczył postępy techniki nowoczesnej, dzięki którym „wielki wytyk fiński” może wysłuchać bez przeszkody mowy wygłoszonej w swym mieście-rodzinnym.

Następnie przypominał wielkie zamulowanie Ojca św. do studjów naukowych, zwłaszcza w zakresie filozofii teologii, w których kształcił się będą przyszli wychowawcy seminarjum.

Wkrótce po wygłoszeniu mowy kardynała, gdy jeszcze odbywał się ostatni akt poświęcenia kamienia.

Z Watykanu nadeszła depesza, zawierająca podziękowanie papieskie.

Technika dystansuje naukę.

Poglądy uczonych podlegają zmianom.

Gdy dnia 11 marca 1878 r. dr. Moncel przedstawił członkom Akademii francuskiej fonograf Edisonsa, akademik Bouilland zawałot:

— To oszuiwoł! Wyłączone jest, aby irany olów mógł glosy takie wydawać!

A wszyscy niemal członkowie uczynego zebrania potwierdzili tę opinię śmiechem szyczącym z wynalazku amerykańskiego.

Natomiast już przed czterdziestu pięciu laty fizyk angielski, E. Ayton, mówił:

— Nadejście czasu, że człowiek przagnicy rozmówić się z przyziacielm, którego miejsca i obytnie zna, zawała w przestwór: „Gdzie jesteś?” a piad elektryczny poniesie jego pytanie i wnet nadleci tą sama drogą odpowiedź: „Jestem w sycie takiej to a takiej korelni, albo na szczybie Kciydylców, albo też na wodach oceanu”.

Konsekracja ks. biskupa Wetmańskiego.

Konsekracja J. E. biskupa sufragana plockiego Leona Wetmańskiego projektowana jest na ostatnie dni kwietnia. Konsekracji dokona J. E. ks. biskup plocki Nowowiejski. Na współkonsekratorów zaproszeni są księża biskupi Łoziński z Pińska i Okoniewski z Pelplina. Przy okazji konsekracji ma się odbyć poświęcenie wspaniałego gmachu biblioteki seminarium w Plocku. (K. A. P.)

Popielec.

Kościół zaczyna post czterdziestodniowy od środy popielcowej już od 9-go wieku. W dniu tym, przeznaczony na pokutę publiczną, odziani w wór i boso stawali przed drzwiami kościoła. Po przybyciu biskupa wprowadzano ich do kościoła, kładziono na nich wikienicę, a biskup przemawiał do nich, raznaczał rodzaj pokuty, pokłapał wodą święconą i posypywał głowę popiołem, poczem rad leżącymi krzyżem odprawiano stosowne modlitwy. Po wyjściu z kościoła już nie wracali aż w dzień pojednania, t. j. w Wielki Czwatek. Po ustanu w wieku 12-ym publicznych pokut pod wpływem wypraw krzyżowych, w których udział wszelkie pokuty zastępował, pozostał zwyczaj posypywania głów popiołem i od 4-wo wieku był już powszechny. Karłał wymawia przytem słowa, które wyrzekł był Bóg do Adama w raj: „Pamiętaj czelwiecze, iż proch jesteś i w proch się obrócisz”.

Proch, popiół jak symbol pokuty znany był do bize swatu starożytnemu. Produkt zniszczenia był obrzędem niszczenia ciała przez umartwienie i pokutę. Kościół wzięt ten symbol, ale poń oś go i rozszerzył przez pewność odpuszczenie grzechów w Sakramencie pokuty i sposób przygotowania. Spala się bowiem zeszlorzalne palmy, symbol tryumfu Zowawiciela w niedzielię palmowa, który się skończył straszną męką i śmiercią w Wielki Piątek, i miesza się z odpowiednio przygotowanym popiołem zwykłym i poświęca przez modlitwę i pokropienie wodą święconą.

Z tym dnem rozpoczyna się smutek w kościele. Kolor szat fioletowy. Msza św. bez organów, bez Gloria, bez Alleluja. Przy końcu kapłan lub diakon śpiewa do ludu: „Unizcie głowy wasze przed Panem.”

Szkoda, że nie u nas.

Dzienniki włoskie donoszą, że w Neapolu przestał istnieć jeden z najbardziej popularnych i popłatanych zawodów, praktykowany w tem mieście na wielką skalę — wróżbitów.

„Sześć miesięcy temu policja wezwała wszystkie osoby, zajmujące się chiromancją, przepowiadaniem przyszłości, kreśleniem charakteru etc., nakazując im zmienić swoje zajęcie; w przeciwnym razie grozi im kara aresztu. Młócie zażądanie.”

Wpływ złej literatury.

Zbiór nowel Jack'a Londona „Na szlaku” wywarł decydujący wpływ na życie 15-letniego W. Jurgaria z Poznania. Chłopak rzucił dom i — ruszył w świat. Po drodze do Zakopanego dobrał sobie kompana, z którym postanowił przedostać się przez czeską granicę. — W pobliżu granicy natknęli się na oficera, którego chratowali, lecz tuż po fakcie policja zresztowała ich, a w sądzie osadono młodych awanturników na trzy miesiące. Pobyt w więzieniu zdecydował o losach Władka. Po odsiedzeniu kary ruszył znowu w świat z przygodnym znajomym. W Częstochowie zatrzymali się niejaki czas, zachodząc na obiad do zakładu dla paraliżyków. Pewnego jednak dnia zamordowali jakiegoś paraliżyka i zrabowali mu 2 złote i zegarek. Stawieni przed sądem dowiedzieli, że nie mieli zamiaru zabijać, a chcieli tylko zgłuszyć ofiarę. Sąd skazał obu na siedm lat ciężkiego więzienia.

Straszna zabawa dzieci.

W miejscowości Kardeł w Austrii zdarzył się niemiernowity wypadek. Oto pięcioletni syn rzeźnika zapragnął sam wystąpić w roli ojca. Namówił więc do zabawy swego rówieśnika i we dwójkę zopatrzyli się w ciężki topór, kilka ostych noży, i miszkę na brew. Kolega miał być zarzynaną świnią! Chłopiec związał twarzyszyci ręce i nogi, a następnie uderzył go obuchem w głowę, pozostawiając go na tył przylotności. Po tem wstępem przygotowaniu, wbił mu w ciału ostry nóż. Teraz dopiero „świnia” zaczęła krzyczeć. Sąsiedzi na krzyk dziecka, wpadli w ostatnim prawie momencie do „rzeźni” i ofiarę strasznej zabawy odwieźli do szpitala w stanie grzdnym.

Albo straszne zdziwienie, albo objawy obłąkania.

Środek leczniczy przeciwko trądowi.

Anielskim uczonym udało się dokonać szczęśliwych prób z nowowynalezionym środkiem leczniczym na trąd. Według opinii lekarzy nowy środek spowoduje zupełny przewrót w walce z trądem, na który choruje obecnie około 4 milionów ludzi na świecie. Lekarstwo jest wyciąganiem z owoców podzwrotnikowego drzewa „Hydnocarpus”. W początkowych stadiach choroby trąd przez zastosowanie lekarstwa jest zupełnie wyleczalny, w różniejszych liczbach uleczonych dochodzi do 30 proc. Kuracja trwa do roku.

Hieroglify w Palestynie.

Archeologowie amerykańscy, dokonyujący prac wykopaliskowych w Palestynie, odkryli w Tabagha, na północ od jeziora Genezaret, część holmuży bazełtowej z wrytym na niej trzywierszowym napisem hieroglificznym, opiewającym zwycięstwo faraona Tutmosisa III. panującego w 15-ym stuleciu przed nari Jez. Chr., nad plemionami Mitanni mieszkającym w Syrii północnowschodniej. Napis ten stanowi najstarsze z odkrytych dotychczas świadectwo egipskich wypraw wojennych.

Język etruski.

Do rzymskiego „Messenger” donoszą z Bolonji, iż znany uczoney włoski, prof. Trombetti, odkrył tajemnicę języka i pisma etruskiego.

O wynikach swoich odkryć wygłosi uczoney referat na mającym się wkrótce odbyć międzynarodowym kongresie dla badań kultury etruskiej we Florencji. Narod etrusków mieszkał pomiędzy Tybrem, Apeninam, morzem Tyreńskim — rzeką Maera i już w 15 wieku przed Narodzeniem Chrystusa twczył na swem terytorjum 12 państwów.

Liczba Polaków w Chinach.

Delegat rządu polskiego, p. Karol Pindor, przybywszy z Chin do Warszawy, zaznaczył w odczytaniu tam wygłoszonym, że kolonja polska w Chinach liczy około 3,000 osób.

Na to odpowiadają wychodzące w Crarbnie „Listy polskie, że liczba 3,000 obejmować może tylko polaków, posiadających obywatelstwo polskie, w Chinach bowiem przebywa co najmniej drugie tyle polaków, którzy z różnych przyczyn posiadają paszporty chińskie, sowieckie, litewskie, łotewskie, niemieckie i t. d., albo też zupełnie paszportów nie mają i według nomenklatury chińskiej nazywani są emigrantami.

Pierwotni mieszkańcy Ameryki.

Krwawe powstanie szczepów indyjskich w Północnej Ameryce w Boliwji dotychczas jeszcze nie zupełnie sformione, zwróciło uwagę na tę kochającą wolność i niedającą się ujarzmić rasę.

Behawistwo czerwonoskórych wojowników zdumiewało i tym razem ich wrogiem.

Trzeba przyznać, iż rząd Boliwji bardzo łagodnie postępował z buntownikami i unikał, jeśli tylko mógł, rzlewu krwi, lecz mimo to padło w tych walkach niemало ludzi.

Podniesiono więc alarm w Ameryce, iż Indianie zupełnie wymierają i niedługo nie zostanie po nich śladu.

W ostatnich 10 latach wymarł niemal doszczętnie szczep Lemni, niedyś bardzo liczny i bogaty.

Z wieloletniego narcdu pozostało do tej chwili trzech ludzi, jeden starzec i dwu młodzieńców.

Negły zanik plemienia spowodowała nieokreślona dotąd przyczyna medycynę choroba serca.

Ale fakt ten jest odoobniony. Naogół rzecz przedstawia się inaczej, przynajmniej w Stanach Zjednoczonych, w ciągu ostatnich 10 lat liczba Indian wzrosła o 23 procenty. Przyczyniło się do tego podniesienie ich poziomu kulturalnego, szkoły, opieka lekarska i zakaz sprzedawania alkoholu.

W północnych stronach stanu Arizony mieszkają dotąd napół dzicy Indianie, należący do dwu szczepów: Hopi i Hopitu.

W kraju ich panowała malarija i tyfus, a obecnie zdrowotność ich znacznie się podniosła i wieś, budowane w skałach są przeludnione.

W stanie Nowy Jork powiększyła się także liczba Indian. Są oni rolnikami i gospodarują na 23,000 hektarów ziemi.

Szybko się rozmnażają i bogacą. Do białych ludzi nie mają jednak zaufania i odnoszą się do nich z niechęcią.

Tytuń a prohibicja.

Dzienniki amerykańskie podają najnowsze zestawienia statystyczne, według których ludność Stanów Zjednoczonych wypalila w ciągu roku ubiegłego 140 miliardów papierosów. Niektóre dzienniki tłumaczą wzrost konsumcji tytoniu obowiązującą prohibicją.

— **Największy podatnik brytyjski.** Do Londynu przybył maharadża Burdwanu w celu zasięgnięcia porady u lekarzy tamtejszych, gdyż jest dość poważnie chory. Jak twierdzą dzienniki angielskie, władca ten wschodnio-indyjski jest największym podatnikiem imperjum Wielkiej Brytanji, gdyż płaci do kas rządowych blisko 300,000 funt. sterl. (około 13,000,000 złotych) podatków rocznie od swego majątku osobistego.

głych wiosek są również proszeni o liczne przybycie. Wyjaśniła się przeto, że członkami Tow. Powstańców i Wojaków mogą być nie tylko Powstańcy z bronią, ale także wszyscy inni, którzy się do oswo-bodzenia Polski przyczynili, jakoteż wszyscy ci, którzy już po powstaniu służyli w wojsku Polskiem. Uprasza się zatem wszystkich zainteresowanych, ażeby na wyżej ogłoszone zebranie jak najliczniej się stawili. Zarząd.

WYCIĄŻKOWO.

wo) Samobójstwo. Dziś (w piątek) rano pomię-dzy godz. 6—7 we własnym mieszkaniu pozbawił się życia przez powieszenie gorzelaży Sylwester Sulek z Wyciążkowa pow. Leszno. Denat zostawił list, w którym objawił chęć samobójstwa, jednakowoż po-wodów, które skłoniły go do tego kroku, nie wy-jasnił. Rodzice denata zamieszkują w Poznaniu. — Sprawa zajęta się policja.

DZIECZYNA.

da) Tow. Młodzieży Polskiej. W niedzielę, dn. 19 bm. urządziła tutejsza młodzież swoją doroczną zabawę, połączoną z wystawieniem sztuki teatralnej p. t.: „Strażacy, obrona ognia”. Na ogół wszy-sczy amatorzy wywiązali się ze swych ról doskonale, czego dowodem były liczne oklaski. Szczególne uznanie należy się reżyserowi p. Rosikowi z Dzieczyny za jego starania i wysiłki. Deklamacja, wygłoszona przez p. Ste. Lubczyńskiego wywołała także szczerę zadowolenie. — Naogół stwierdza się, że młodzież dzieczynska coraz bardziej odczuwa potrzebę łączenia się w towarzystwa, co też powoli się realizuje. — Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa, któ-ra w wesołym nastroju przeciągała się do późna w nocy.

RAWICZ.

rz) Związek Inwalidów Cywilnych. W niedzielę dnia 26 lutego 1928 r. o godz. 1-szej po poł. odbę-dzie się walne zebranie Związku Inwalidów Cywil-nych na miasto i powiat Rawicz na salce posiedzeń przy ul. Kopernika. O liczne przybycie wszystkich członków prosi Zarząd.

SARNOWA.

sa) Zblakany samolot. Ostatnio nad naszą mie-szczyną i okolicą krążył prawie dwa dni samolot. Z powodu defektu w motorze, samolot był zmuszony lądować na tutejszych polach. Okazało się, że był on kierowany przez ucznia-pilota 3 pułku lotników, który miał się udać do Torunia, zmiały jednakże kierunek i latał nad granicą polsko-niemiecką. Po zmontowaniu maszyny odleciał samolot w przeznac-zonym kierunku do Torunia. (jb.)

MIEJSKA GÓRKA.

Z dniem 1. marca obejmuje Agencję „Głosu“ p. Antoni Krawczyk ul. Główna 6 (skład kolon.). Przedpłata na miesiąc marzec wynosi 1,80 w agencjurze, z odnośnieniem do domu 2,00. Sprę-daje się także oddzielnie numer. „Głos“ przynosi świeże i najciekawsze wiadomości zewsząd i jest piśmie najwięcej rozp. wszechinnem na całym pograniczu zachodniej Polski.

KROTOSZYN.

kn) Kursy podkuwania. Nowe kursy podkuwa-by na wyżej ogłoszone zebranie jak najliczniej się w szkole podkuwniczej w Krotoszynie 1 kwietnia. Zgłoszenia przyjmuje Wielkopolska Izba Rolnicza w Poznaniu. Do zgłoszeń należy dołączyć: a) świa-dectwo moralności, b) świadectwo czeladnicze wzgl. uwierzytelniony odpis tegoż, c) życiorys własnoręcz-nie napisany, d) 20 zł. wpisowego.

kn) Włec socjalistów. W ubiegłą niedzielę w południe miał miejsce na rynku przedwyborczy wiec P. P. S. Przebieg wiecu był chwilami burzliwy, a gorące temperamy ochłodził dopiero nagły, rzę-sisty deszcz który uniemożliwił dalsze obrady.

Z NASZEJ DZIELNICY.

d) Miłosław. (Ujęcie oszusta.) Przytrzyma-no tu niejakiego Jana Drzewieckiego za uprawianie gry ha-zardowej który ogrywał najwncyh kmiotków na jarmarku.

d) Radziń. (Krwawa bójka na weselu). Na zaba-wie weselnej we wsi Rogoźniczka pow. radzińskie-go powstała kłótnia, a następnie bójka, podczas której został zabity Wiktor Chmiel. Podejrzani o zamor-dowanie Józef i Aleksander Miszczokowie zostali a-resztowani.

d) Nakło. (Dziwna propaganda niemieczyna.) Od kilku dni uwija się po lokalach, zwłaszcza restaura-cjach polskich Niemiec pozostawiając po kilka egzem-

Z Poznania.

P) Zuchwałego włamania dokonano ostatniej no-cy do Konsumu Urzędników Kolejowych przy Placu Sapieżyńskim. Niestwierdzeni narazie sprawcy, któ-ry widocznie z stosunkami lokalnej firmy dosko-nałe byli obeznani, wtargnęli przez otwór w podłodze z piwnicy do wnętrza i skradli większe ilości jed-wabiu różnego gatunku oraz barwy. Pozaatem w ręce złodziei wpadły inne jeszcze przedmioty, łącznej war-tości 20.000 zł.

P) Bandytyzm na Łazarzu tak się rozpanoszył, że napady są już w biały dzień. Oto w klatce schodowej domu przy ul. Matejki w godzinach popo-łudniowych padła ofiarą jakiegoś draba powracają-ca z biura p. Lucyna Budzyńska. Rabuś korzystają-szy z okoliczności, że kobieta była sama, począł ją dusić za gardło, chcąc widocznie po obezwładnie-niu zabrać gotówkę. Na krzyk opryszek stchórzył i zbiegł pospiesznie.

P) Chłopce postrzelony przy zabawie. W mieszkaniu przy rynku Łazarzkim bawili się chłopcy małą strzelbą „jak zw. flowerem”. Przez nieostrożność jed-nego drugiego postrzelił w nogę. Raniony jest Fran-ciszek Stylo, uczeń szkolny. Oddano go pod opiekę lekarską.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 25 2. „Młodość w maju”. 26. 2. o godz. 3 po poł. „Domek trzech dziewcząt” (ceny znizone). 26. 2. wiecz. „Borys Godunow”. 27. 2. „Lohengrin”. — Teatr Polski: 25. 2. o godz. 3 po poł. „Cudowny pierścień” (ceny znizone). 25. 2. wiecz. „Mysz kościelna”. 26. 2. o godz. 3 po poł. „Cudowny pierścień” (ceny znizone). 26. 2. wiecz. „Mysz kościelna”. 27. 2. „Szelo-mskie sztuczki Skapena”. — Teatr Nowy: 25. 2. „Moralność pani Dulskiej”. 26. 2. o godz. 3,30 po poł. „Nieuchwytny”. 26. 2. wiecz. „Moralność pani Dulskiej”.

Z Warszawy.

W) Zjazd starostów. W przyszłym tygodniu od-będzie się zjazd starostów województwa Warszawskie-go, na którym będą omawiane sposoby zabezpie-czenia spokojnego przebiegu wyborów. Ponieważ liczba urn pozostających w wyborach poprzednich jest niewystarczająca, przeto komisarz generalny wy-znaczył fundusze na sporządzenie nowych urn.

W) Poczta roznoszona będzie trzy razy dziennie. Ministerstwo poczt opracowało przepis, przewidy-ujące od dnia 1 kwietnia hr. roznoszenie poczty w

policy i większych miastach Kraju 3 razy dziennie: rano, po południu i wieczorem.

W) Kronika wypadków. Samobójstwo przez po-wieszenie popełnił Lejzor Kurjański, współwłaściciel fabryki mydła. Przyczyna samobójstwa miał być zły stan interesów. — Przez wzbuch zapalnika granatu ręcznego, został raniony 14-letni Antoni Sankiewicz z jego 12-letnią siostrą Janina. Ofiary odwieziono do szpitala.

— (Wzrost bezrobocia.) Bezrobocie w Łodzi u-stawicznie się zwiększa. Według ostatnich danych, znajduje się na terenie woj. łódzkiego 27561 bezro-botych, z czego na samo miasto przypada 20224 osoby.

— (Zagadkowy zamach morderczy.) Zona nie-jakiego Kopicńskiego uciekla od męża i powróciła do rodziców. Kopicński kilkakrotnie namawiał żonę do powrotu, a skoro to nie odniosło skutku, zwrócił się do swego znajomego Marchwińskiego, prosząc o interwencję. Marchwiński przybył do Kopicńskiej, namawiając ją i prosząc o pogodzenie się z mężem. Kiedy jednak odpowiedziała odmownie, Marchwiński chwycił ze stołu nóż i wbił go w pierś Kopicńskiej, poczem zranił sam siebie śmiertelnie. Oboje umiesz-czono w stanie beznadziejnym w szpitalu.

Program „Radja Poznańskiego”.

Sobota, 25. II.

13.00 Notowania giełdy pieniężnej i zbożowo-to-warowej. 13.15 Koncert gramofonowy. 17.00 Gawęda harcerska. 17.20 Odczyt. 17.45 Transmisja z War-szawy. 18.45 Nadprogram. 19.15 44-ta lekcja języka francuskiego. 19.35 Odczyt. 20.00 Komunikaty gos-podarcze. 20.30 Wieczór muzyki lekkiej. 22.00 Sygnał czasu. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Program „Radja Warszawskiego”.

Sobota, 25. II.

12.00 Sygnał czasu oraz nadprogram. 15.00 Komu-nikaty i nadprogram. 15.20 Przerwa. 16.00 Odczyt. 16.25 Nadprogram i komunikaty. 16.40 Odczyt. 17.05 Przerwa. 17.20 „Radjokronika”. 17.45 Program dla dzieci i młodzieży. 18.55 Przerwa. 19.05 Komunikat rolniczy. 19.15 Rozmaitości. 19.35 Odczyt. 20.00 Przer-wa. 20.30 Muzyka operetkowa. 22.00 Sygnał czasu i komunikat. 22.05 Komunikaty PAT. 22.20 Komu-nikaty oraz nadprogram. 22.30 Transmisja muzyki ta-necznej.

RUCH W TOWARZYSTWACH.

It) Baczność „Sokół”! Ćwiczenia druhen i dru-hów dziś (w piątek) o godz. 8-mej wiecz. w ćwicznicy miejskiej. Czolem! Naczelniczo.

It) Stow. Mł. Polek. Dziś (w piątek) po zakoń-czeniu zebranie zarządu, zastępowych oraz zbiórka wszystkich druhen na probostwie. O liczne przy-bycie prosi Zarząd.

It) Stow. Młodzieży Polskiej. Leszno. W nie-dzielę, dnia 26 bm. o godz. 1-tej zebranie mie-sieczne w sali Domu Katolickiego. Gołwól Zarząd.

GIEŁDA.

| Dziś dnia 24. 2. kursy walut są następujące | |
|---|--------------|
| Dolar ameryk. | 1 8,85 |
| Funt angielski | 1 43,29,4 |
| Frank franc. | 100 34,91,1 |
| „ szwajc. | 100 170,90,8 |
| Marka niem. | 100 211,77,6 |

Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.
Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Szal.
Redakcyjnych nie zamówionych nie zwraca się
Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł.
i od godz. 5—7-mej wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1—2-giej po poł.

KONJAKI
V. S. O. P.

Jubileuszowy — Rés. Spéciale
Winiak Médical — Winiaki mieszane

Winkelhausen

WÓDKI — LIKIERY
Stołowa — Starka — Żytniówka
Banan — Morełówka
Grand Cardinal — Cordial Médoc

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD — POMORZE, ZAŁ. 1846.

KINO APOLLO - Leszno - Leszczyńskich 30
 Dziś — najpotężniejszy film Francji — Dziś
DESZCZ RÓŻ (ZYWOT SW. TERESY
 od DZIECIĄTKA JEZUSA)
 Początek o godz. 3, 5, 7 i 9.
 O godz. 3 i 5 pop. dla dzieci i młodzieży wstęp dozwolony.

Blachy

czarne - żel., białe, cynkowe, ocynkowane, cynne banka i do lutowania.

Wielki obrót

Mały zysk.

A. WYCZYŃSKI,
 Leszno, ul. Leszczyńskich 34.

Za nadesłane nam życzenia, telegramy i prezenty w dniu ślubu naszego, składamy na tej drodze serdeczne Bóg zapłać.

Jan Bartkowiak z żoną
 Zaborowo, w lutym 28.
 z d. Pietrzak.

Baczność!

Z powodu wyprowadzki z Ponieca wzywam moich dłużników

z miasta Ponieca i okolicy do uregulowania swych należności wobec mnie w terminie do dnia 2. marca 1928 r., w przeciwnym razie oddaję sprawę w ręce władz sądowych w celu przymusowego wyegzekwowania.

Maksymilian Matysiak, restaurator.

Szan. Publiczności m. Leszna i okolicy donoszę uprzejmie, że z dniem dzisiejszym otworzyłem w Lesznie przy ulicy Kościelnej 68, w pobliżu gimn. żeńsk.

warsztat siodlarsko-tapicerski i lakierniczy

Wykonuję wszelkie zamówienia i reparacje wchodzące w zakres wyżej wymieniony. Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę fachowo i rzetelnie obsłużyć. Proszę o łaskawe poparcie. Z poważaniem

Stanisław Lewandowski.

Wiec przedwyborczy Narodowej Partii Robotniczej

Filja Leszno

odbędzie się w niedzielę, dnia 26-go lutego 1928 r. o godz. 11,30 w Hotelu Polskim.

Referat wygłosi kandydat do senatu, b. min. pracy, p. Peplowski.

Zarząd.

LOS

do 5 kl. Loterii Państwowej nadeszły.

Zmiana losów 4 kl. na losy 5 kl. do dnia 3 marca.

Giagnienie od 8 marca do 18 kwietnia rb.

A. MARSKI

Kolektura Loterii Państwowej Leszno.

Szan. Publiczności miasta Ponieca i okolicy mam zaszczytawiadomić, iż z dniem 1 marca rb. otwieram w PONIECU, przy ulicy Gostyńskiej 23

warsztat

STELMACH-KOŁODZIEJSKI Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę fachowo i rzetelnie obsłużyć, przy możliwie najniższych cenach. Z poważaniem

WAWRZYN WALKOWIAK

Otwarcie I. Wspólnej Wystawy

drobiu, królików, kanarków, gołębi pocztowych i rasow.

nastąpi

w sobotę, dnia 25-go lutego 1928 roku o godz. 4 popoł. w Strzelnicy w Lesznie

Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla młodzieży wyższych uczelni 20 gr, dla młodzieży szkół powszechnych i szereg. wojsk. 10 gr.

KOMITET.



Miejska Kasa Oszczędności w Lesznie

instytucja finansowa publiczna pewna za którą odpowiada miasto Leszno swoim majątkiem przeszło 12 milionów złotych, przyjmuje za dobrem procentow. od 6—10 % rocznie

W K Ł A D Y

od najmniejszej sumy oraz udziela POŻYCZKI WEKSLOWE I SKRYPT.

Na życzenie zabezpiecza się wkłady przed dewaluacją

Szan. Obywatelstwo Włoszakowice i okolicy podaje do wiadomości, że mam stałe na składnicy wszelkiego rodzaju

materiały opałowe budowlane

jak dachówki i cementowe flisy, rury i koryta glazurkowe wszelkiego gatunku

NADSZEDŁ:

świeży transport nawozów sztucznych, które oddaje na dogodnych warunkach. — Ceny konkurencyjne.

ZAKUPUJĘ wszelkie zboża i nasiona.

Karol Wilczak

WŁOSZAKOWICE — POWIAT LESZNO.

Książki badania zwierząt pociągowych

używanych w celu wykonywania rzemiosła domokrajnego polca — —

Drukarnia Leszczyńska

Sp. z o. o. — LESZNO — ul. Wolności 20. Tel. 61.

Pokój

umeblowany, na parterze, z osobnym wejściem, dla uczni lub panów od 1. 3. Leszno, Średnia 10.

Pokoje

frontowe, umeblowane, słoneczne, nitychmiast lub od 1 marca do wynajęcia. Leszno, Rynek 26, II ptr.

NA WIELKANOC

będziesz miał radość, tanie i wielkie szynki, wesolę w rodzinie, tucz szybko świnię

Centralną Michałowskiego

Centralna dokazuje cudu, świnię tuczysz bez trudu, kury noszą jaja pilnie, większe i żółtsze.

Do nabycia w aptekach, drogeriach, rolnikach itd. Uprasza się zwracać na oryginalne opakowanie.



Pierze-Pościel-Puch

oraz wszelkiego rodzaju poduszki, gotowe pościel, również na zamówienie. — Parowa czyszczalnia i dezynfekcja pierza, czyszczenie kołnierzy, większe ilości każdego dnia. Zakup wszelkiego rodzaju perza.

St. Zborowski

Leszno, ulica Kościelna nr. 1.

Dom

bez hipoteki, masywny, jak nowy, (3 pokoje i kuchnia, z meblami lub bez) obszerne podwórce, pralnia, chlewy, 1 morga ogrodu owocowego i warzywny, z powodu wyjazdu korzystnie na sprzedaż. Bojanowo, p. Rawicz, ul. Załesie nr. 274.

Dom

masywny

3 pokoje i kuchnia, chlewy, stodoła, 1/2 morgi ogrodu owocowego i warzywnego przy dworcu w Bojanowie korzystnie na sprzedaż. Cena podług umowy. Zgłoszenia: Golaszyn nr. 89.

Ogier

5 letni, licencjonowany, na sprzedaż. Oferty pism. do eksp. Głosu pod lit. „H. G”.

Kto przyjmie

solidne bezdzietne małżeństwo na stancję (2 pokoje) z dobr. utrzymaniem na stałe? Wy. czerpujące oferty pod „Z. P.” do eksp. Głosu.

Żarna

na sprzedaż. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Polecam świeży twaróg

Czysty olej lniany

i świeże zielone śledzie

Cz. Muszyński

dawn. Max Menzel
 Leszczyńskich 6.

Dzielny

pomocnik fryzjerski może się nitychmiast zgłosić. Feliks Nawrociński, mistrz fryzjerski, Leszno, Rynek 14.

Uczniwego chłopca

z dobr. wiadomościami szkolnymi, przynajmniej ucznia.

Józef Abt
 skład żelaza tow. kolonialnych i artykułów budowlanych
 Śmigiel.

Służąca

najchętniej wiejska znająca wszelką pracę dom. i szkolną, wielk. gotowanie, może się zgłosić.

Steinmetzowa

Leszno, ulica Leszczyńska 46

Dziewczyna

do prac w gospodarstwie, potrzebna od 1 marca.

Probostwo Długie Stare.

Służąca

uczniwa, z dobr. świadectwami, potrzebna od 1. 3. br. Leszno, Poniatowskiego 24. II l.

Wyuczam kroju

najnowszym systemem profesora Lewańskiego z Warszawy damskiego, dziecięcego i bielizny. Warunki degodne. Blizszych informacji udziela Kijowska, Świętochowa, ulica Lasocicka.

Mieszkania

o 3—5 pokoi, poszukuje intel. bezdzietne, spokojne małżeństwo od kwietnia, maja lub czerwca. Czyszc podług umowy. Zaak. oferty pod „A. 25” do eksp. Głosu.

Pokój

umeblowany, dla 1 lub 2 panienek, do wynajęcia. Gdzie? wskaże eksp. Głosu.

Druki

wielkiego rodzaju

••• wykonuje •••

Drukarnia Leszczyńska

ulica Wolności 20. Telef. 61

Przedpłata: Na poczeko wraz z tygodnikiem „Ognisko Domowe”, dodatkiem powieściowym i dodatkiem ilustrowanym z odnoszeniem do domu przez listowego wycieczki z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 6,42 zł, miesięcznie 2,14 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,80 zł, z odnoszeniem do domu 2,00 zł. Oddzielny numer 15 groszy.

Ogłoszenia: Wierzą milim. 6 linijowy 15 groszy. Reklamy i lamowe w dziale redakcyjnym 40 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy częst. powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 22. W razie przekłód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odszkodowania.

Agentury pozamięscowe: Rawicz: Rekosiewicz, księg. Bojanowo: Adamczewski, Dwor. cowa. Śmigiel: Feliks Zbierak, Gostyń: Kielmiński, Rynek.

Ponieć: Stefański, księgarnia. Krobia: A. Wlekiński, Wolsztyn: A. Smoczyński, ulica Kościelna nr. 1. Mięjska Górka: P. Krawczyk, ulica Główna nr. 32. Sarnowa: J. Kociński, księg. Kolonjalny. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Ząbryż: M. Calińska, ul. Marzałkowska nr. 67 i Matuszczak, księgarnia, ul. Marzałkowska. Stefanowo: K. Bączek, Rynek. F. Drótkowski. Nowy Tomyśl: L. Garstkowski. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Włocławek: T. Nowacki, Rynek. Rostarzewo p. Wolsztyn: J. Siuta. Dąbów p. Rawicz: R. Kowalski, Rynek. Wronia: Dalaszyński. Dolski: J. Poprawski, Rynek. Zaborowo: W. Winkler, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowiak, skład kolonialny, Świętochowa: Kachel, Osteczn: Ciesliński, drogeria, Rynek. Bukówiec Górny: Szymański, piekarnia.